Dziś 12 stronic i ponad 40 rycin.

WSCHÓD

Lwów
Stanisławów
Tarnopol

Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 33 Cena **20** groszy

Dnia 20 grudnia 1936

WYCHODZI 10, 20 i 30 KAŻDEGO MIESIĄCA

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
AGENCJA „WSCHÓD"
Lwów, pl. Akademicki 4. — Tel 210-86

ŻYCIE MIAST i WSI WOJEWÓDZTW POŁUDNIOWO-WSCHODNICH





Polskie Betlejem.

Kiedyż to było? O chwilo daleka!
Betlejem... stajnia z gwiazdą promienistą —
Kiedyż to było? Może przed wiekami,
A może wczoraj, lecz w duszy człowieka
Co roku rodzi się maleńki Chrystus
I choć go nie ma, tak żywo jest z nami.

I rączki do nas wyciąga co roku
Z wonnego siana i kwiatów kobierca,
Co stroi żłóbka lichego pochyłość,
Abyśmy wyszli z ciemności i mroku
Na to — jaśniejsze od gwiazd światło serca,
Z którego rodzi się wszechludzka miłość.

Więc i w tym roku gdzież to się podziejem
Wciąż szukający pośród nocy drogi,
Jak bez pasterza zabłąkane owce?
Oto nas czeka dziś polskie Betlejem
W chłopskiej stajence lichej i ubogiej —
Tu się zbiegniemy wszystkich dróg wędrowce.

Więc uklęknijmy z tą ciżbą co klęczy
Zarówno wielcy jak mali z narodu
I dar przynieśmy z naszych wad i braków,
A mały Chrystus, świecący wśród tęczy
Załamanego słońca w soplach lodu,
Cudnie uśmiechnie się do nas Polaków.

Rozstrzępmy bracia na złociste nicie
Ten śliczny uśmiech dziecięcia Bożego,
Aby żył w sercach naszych wciąż świetlany —
I rozpocznijmy odtąd nowe życie;
Jeden za wszystkich, wszyscy za jednego
Gotowi służyć Polsce ukochanej.

Henryk ZBIERZCHOWSKI.



NAJLEPSZE ŻYCZENIA ŚWIĄTECZNE PRENUMERATOROM, PRZYJACIOŁOM I CZYTELNIKOM NASZEGO PISMA — SKŁADA

WYDAWNICTWO i REDAKCJA „WSCHÓD".

Prosimy odnowić prenumeratę na rok 1937.



P. Prezydent Rzeczpospolitej prof. Mościcki i marszałek Śmigły Rydz udają się w Runowie, na polowanie reprezentacyjne.

Wpisujcie się na członków T. S. L.

Polski Dom Ludowy w Bouszowie.

W Bouszowie, powiatu rohatyńskiego odbyło się zebranie mieszkańców Polaków, na którym postanowiono przystąpić do budowy miejscowego polskiego Domu Ludowego. Wyłoniony został komitet organizacyjny, składający się z 6 osób. Inicjatorką budowy Polskiego Domu Ludowego w Bouszowie jest miejscowa nauczycielka p. Janina Liszko.

Otwarcie schroniska w Sławsku.

Dnia 22 bm., a więc jeszcze przed Bożym Narodzeniem zostanie oddany do użytku narciarzy wspaniały **gmach schroniska, zbudowanego w Sławsku przez Ligę Popierania Turystyki.** Gmach jest dwupiętrowy, zbudowany i wykończony według ostatnich zasad techniki i potrzeb turystycznych i posiada po za pokojami gościnnymi i salami zbiorowymi — obszerny hall i jadalnię, pokoje reprezentacyjne i klubowe, obszerną bawialnię z czytelnią pism etc. Warsztaty narciarskie, własna elektrownia, centralne ogrzewanie, woda i kanalizacja zapewnią mieszkańcom schroniska maksimum wygód i komfort za bardzo umiarkowaną cenę.

Jak wiadomo, budowa tego schroniska została zapoczątkowana jeszcze przed kilkunastu laty przez lwowski klub „Czarnych", jednak musiała ulec przerwie z powodu braku funduszów. Mury schroniska odstąpiono na jesieni Lidze Popierania Turystyki, która w ostrym tempie wzięła się do budowy i za kilka dni odda już całkowicie wyposażone schronisko do użytku publiczności. Dzięki temu **Sławsko, rozporządzające doskonałymi terenami narciarskimi i będące ulubionym ośrodkiem weekendowym,** zarówno w lecie jak i zimą zyska możność obsłużenia i zakwaterowania większej ilości turystów **w warunkach jak najdogodniejszych.**

OBCY TURYŚCI JADĄ DO POLSKI.

Odbyła się ostatnio w Bytomiu konferencja turystyczna z udziałem przedstawicieli Ligi Popierania Turystyki. Tematem obrad było skierowanie ruchu turystycznego w sezone zimowym z Niemiec do Polski. Należy sądzić, że obcy turyści będą skierowani także na tereny narciarskie wschodnio - małopolskie.

Zwalczanie przestępczości u młodych.

Projekt utworzenia przymusowego Domu Pracy dla młodzieży wykolejonej.

Nieletni przestępca, dziecko, nie zdające sobie jeszcze z powodu wczesnego wieku, jak i zaniedbanego wychowania, w całej pełni sprawy ze swoich postępków, to **nader groźna dla zdrowia społecznego bolączka,** której niebezpieczeństwa **większość społeczeństwa nie docenia należycie.** A jednak nie ulega wątpliwości, że przestępczość wogóle jest **straszliwą chorobą zakaźną,** która z dotkniętych nią jednostek przenosi się na inne, zdrowe, i w ten sposób zatruwa cały organizm społeczny.

Z tego ujęcia przestępczości jako choroby zakaźnej **wyrosła idea Patronatów opieki nad więźniami, mających na celu podnoszenie moralności więźniów i umożliwianie im powrotu do życia uczciwego.**

O ile jednak powodzenie tej akcji w stosunku do dojrzałych przestępców może być kwestionowane, to natomiast niewątpliwie jest imperatywnym nakazem dla państwa i społeczeństwa wytężona akcja w kierunku zwalczania przestępczości i leczenia zgnilizny moralnej tam, gdzie ona jeszcze nie wżarła się w istotę przestępcy, to jest **u młodocianych.**

Na Zachodzie, w społeczeństwach o ugruntowanej od wieków państwowości, należyta ocena ważności tego problemu doprowadziła **do utworzenia specjalnych instytucyj wychowawczych oraz osobnego sądownictwa dla nieletnich,** w którym główny nacisk kładzie się nie na ukaranie, lecz na poprawę u wykolejonego dziecka.

Nasze młode państwo nie zdołało jeszcze postawić tej sprawy na odpowiednim poziomie. Nie posiadamy jeszcze w ścisłym znaczeniu sądownictwa dla nieletnich. Jednak w Warszawie, Łodzi, Poznaniu istnieją już **oddziały Sądu grodzkiego z kompetencjami sądów dla nieletnich i zorganizowaną opieką sądową.**

Na terenie Lwowa natomiast tego rodzaju opiekę sądową zastępuje przydzielony dla spraw dla nieletnich sędzia przy współpracy istniejącej przy Patronacie, Sekcji opieki nad nieletnimi przestępcami, w skład której wchodzi cały szereg osób ze sfer obywatelskich.

Należy podnieść z uznaniem, że we Lwowie osobista gorliwość i tężyzna oraz rozeznanie ważności tego problemu tak ze strony sądu, jak i kuratorów **doprowadziło do znacznego załagodzenia tej bolączki społecznej,** jaką jest przestępczość wśród nieletnich. Sąd bowiem w każdym wypadku, gdy istnieje nadzieja, że przez zawieszenie kary i stworzenie lepszych warunków bytu **można uratować wykolejone dziecko,** zawiesza karę i oddaje młodocianego przestępcę pod opiekę kuratorów, którzy starają się o umieszczenie dziecka w odpowiednim warsztacie pracy i w odpowiednim środowisku. **Dzięki temu już szereg wykolejonych jednostek zdołano sprowadzić na dobrą drogę.**

Niemniej doniosła ta praca natrafia **na olbrzymie trudności.** Największą przeszkodą w uzdrawianiu tych chorych dusz jest mianowicie trudność znalezienia zajęcia dla nieletnich, którzy już zawadzili o sąd. Dziecka z piętnem przestępczości bowiem żaden warsztat przyjąć nie chce jako elementu niepewnego i mogącego wywierać zły wpływ na zatrudnioną w tym warsztacie młodzież normalną. A przecież **brak zatrudnienia i przygotowania do uczciwego zarobku na życie uniemożliwia wykolejonemu poprawę.**

Doniosłe to zagadnienie było przedmiotem obrad na ostatnim posiedzeniu Sekcji opieki nad nieletnimi przestępcami przy współudziale przedstawicieli sądownictwa, Patronatu, T. O. M. i innych pokrewnych organizacyj.

W ożywionej dyskusji podkreślono, że najlepszym rozwiązaniem kwestii byłoby niewątpliwie **utworzenie przymusowego Domu pracy dla młodzieży wykolejonej.** Niestety w obecnych warunkach ekonomicznych nie da się to przeprowadzić, natomiast sprawa jest tak piekąca, że nie można zostawić jej odłogiem, aż do polepszenia konjunktury.

W uznaniu, że jest rzeczą konieczną zapoczątkować bez żadnej zwłoki taką akcję, choćby na małą skalę, **uchwalono wezwać do współudziału pokrewne organizacje, w pierwszej linii T. O. M., a również zainteresować tym problemem Zarząd miasta.** Uchwalono przedstawić Wydziałowi opieki społecznej projekt zorganizowania, w dostarczonym przez Gminę lokalu, warsztatu pracy, w którym by **młodzież, desygnowana przez sąd i kuratorów została zatrudniona pod kierownictwem sił fachowych i pedagogicznych,** i mogła uczyć się i kształcić bez wywierania ujemnego wpływu na otoczenie.

Chodzi o to, aby narazie, licząc się z warunkami finansowymi, stworzyć choćby dla kilku uczniów próbną placówkę, która w miarę możliwości byłaby rozbudowywana.

Nie należy wątpić, że **projekt ten o tak doniosłym znaczeniu społecznym dozna należytego przyjęcia u czynników miarodajnych.**



Puszysty śnieg pokrył w ostatnich dniach całe Podkarpacie. Mróz nie ściął jeszcze rzek i strumyków, ale śnieg nie taje, leży nieskalanie biały, dekoracyjny i romantyczny. Narciarze szaleją z uciechy.



Zrzeszenie Dziennikarzy Polskich ziem południowo-wschodnich.

W Syndykacie Dziennikarzy Lwowskich nastąpił rozłam, a równocześnie powstała nowa organizacja p. t. „Zrzeszenie Dziennikarzy Polskich ziem południowo - wschodnich".

Powodem rozłamu w dotychczasowym Syndykacie stał się fakt, że **Syndykat rozesłał do prasy oświadczenie, skierowane przeciw „Dziennikowi Polskiemu", a cały szereg redaktorów kierujących i dziennikarzy uznał tego rodzaju akcję Syndykatu jako nie dopuszczalną i skierowaną bezpośrednio przeciw bytowi pisma, odgrywającego na terenie Małopolski wschodniej poważną rolę.**

Ponieważ równocześnie Syndykat uważał za stosowne z wymienionym oświadczeniem **podkreślić również swoją ingerencję polityczną,** oceniając obecną sytuację w Polsce jako: „trudne położenie gospodarcze, depresja moralna i psychiczna szerokich warstw społeczeństwa..." — przyśpieszyło to już oddawna dojrzały na tle także innych powodów a ostatnio silnie zarysowujący się rozłam w Syndykacie Dziennikarzy Lwowskich.

Przeprowadzone przez członków Syndykatu badania co do genezy oświadczenia, skierowanego przeciw wspomnianemu pismu, którego członkowie redakcji byli zarazem członkami Syndykatu — wykazały, że **oświadczenie to nie zostało aprobowane przez cały Zarząd Syndykatu, względnie przez ogólne zgromadzenie.**

Syndykat Dziennikarzy Lwowskich — wobec rozłamu — **przestał więc reprezentować wszystkich dziennikarzy lwowskich,** tym bardziej, że ostatnio Syndykat utrudniał wejście do Syndykatu czynnym dziennikarzom, posiadającym niewątpliwe kwalifikacje na członków.

Prezydium komitetu organizacyjnego nowej organizacji: „Zrzeszenie Dziennikarzy Polskich ziem południowo-wschodnich" stanowią: dr. Zdzisław Stahl, b. poseł (Dziennik Polski), Zygmunt Halber (Goniec Wieczorny) i Stanisław Zachariasiewicz (Agencja Wschód).

Wszelkie pisma należy kierować do Zrzeszenia: Lwów, plac Akademicki 4 (Agencja WSCHÓD).

Statut nowego Zrzeszenia dziennikarzy lwowskich został wniesiony do urzędu Wojewódzkiego we Lwowie i **będzie już w najbliższych dniach formalnie zatwierdzony.**

Nowa organizacja: Zrzeszenie Dziennikarzy Polskich ziem południowo - wschodnich przystępuje do pracy **w warunkach zupełnie wyjaśnionych pod względem zawodowvm i politycznym.**



ZAMIAST ŻYCZEŃ ŚWIĄTECZNYCH NA T. O. M.

Sędziowie i urzędnicy Sądu grodzkiego w Podwołoczyskach złożyli zamiast życzeń świątecznych i noworocznych kwotę 11 zł. na gwiazdkę dla wychowanków Towarzystwa Ochrony Młodzieży, przesyłając tę kwotę na konto Centrali T. O. M. we Lwowie czekiem Nr. 141.252.

Odbudowa kościoła w Bohorodczanach.



Zniszczony w czasie wojny światowej kościół w Bohorodczanach pod Stanisławowem został obecnie zupełnie odbudowany, dzięki energicznym staraniom ks. proboszcza dr. Edwarda Hermana, który korzystając z poparcia władz państwowych, samorządowych i kościelnych, oraz ofiarności społeczeństwa, zdołał doprowadzić do ukończenia tego dzieła. Świątynia została wspaniale wykończona i odnowiona. Stronę malarską wykonał lwowianin artysta malarz p. Kazimierz Smuczak, restaurację trzech ołtarzy i ambony pozłotnik p. Kwiatkowski, dwa piękne konfesjonały artysta p. Martyniec, uczeń Akademii krakowskiej, roboty zaś stolarskie p. Czałczyński. W odnowionej świątyni pierwsze dziękczynne nabożeństwo odprawił ks. Magierowski z Łyśca, a podniosłe kazanie wygłosił O. Jezuita Mroczko ze Stanisławowa.

ZIMOWY SEZON WYCIECZEK NA TERENIE PODOLA.

Ulgi w schroniskach Podolskiego Towarzystwa Turystyczno Krajoznawczego dla członków Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego i na odwrót zostały ustalone na wskutek porozumienia między obu Towarzystwami w ten sposób, że członkowie Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego korzystają w schroniskach Podolskiego Towarzystwa Turystyczno Krajoznawczego z takich samych zniżek, jakie w tych schroniskach przysługują członkom Podolskiego Towarzystwa Turystyczno Krajoznawczego. Zasada ta dotyczy przy korzystaniu ze schronisk Polskiego Tow. Turystyczno Krajoznawczego ze strony członków Podolskiego Towarzystwa Turystyczno Krajoznawczego.

Dyżury lekarskie w Ubezpieczalni Społecznej we Lwowie podczas Świąt.

W dniu 25 bm. wszystkie ambulatoria i zakłady Ubezpieczalni Społecznej we Lwowie będą nie czynne. Dyżur lekarski dla nagłych wypadków, u obłożnie chorych sprawować będą:

Lekarze domowi: dr. Buxbaum Adolf, ul. Brajerowska 6, tel. 289-13; dr. Kmicikiewicz Jarosław, ul. Żółkiewska 159, tel. 260-68; dr. Rosental Otton, ul. Karmelicka 8, tel. 267-06; dr. Dresdner Robert, pl. Smolki 5, tel. 257-47. Pediatra: dr. Kretterowa Genowefa, ul. Zielona 29, tel. 242-21. Chirurg: dr. Drucker Herman, ul. Czarnieckiego 3, tel. 250-42. Ginekolog: dr. Flecker Teofil, ul. Kraszewskiego 17, tel. 270-94.

W dniu 26. bm. ordynują dla obłożnie chorych wszyscy lekarze Ubezpieczalni Społecznej, analogicznie jak w niedziele.

Na ekranie życia. Słodka trucizna.

Prowadzi się od pewnego czasu doniosłą akcję kontroli artykułów spożywczych.

Nie można dopuścić, aby ludność truła się za własne pieniądze produktami fałszowanymi przez niesumiennych sprzedawców. Ostatnio z okazji zbliżających się świąt przeprowadzono lustrację sanitarną w 71 fabrykach czekolady, cukierków i chałwy w Warszawie. Pięć wytwórni opieczętowano, w kilku zniszczono towar, jako szkodliwy dla zdrowia i w rezultacie 11 właścicieli pociągnięto do odpowiedzialności.

W jednym dniu stwierdzono, że niemal siódma część skontrolowanych wytwórni słodyczy zatruwała swymi wyrobami klientelę.

Jeśli dodać, że przeważnie konsumentami słodyczy są dzieci — zjawisko to staje się jeszcze groźniejsze.

Skoro tego rodzaju uchybienia wykryto w Warszawie, cóż dopiero musi się dziać w prowincjonalnych wytwórniach drugiej i trzeciej klasy.

Bez przesady nazwać je można fabrykami słodkiej trucizny.

KONFERENCJA SPÓŁDZIELNI MLECZARSKICH W ZALESZCZYKACH.

W Zaleszczykach odbyła się konferencja przedstawicieli spółdzielni mleczarskich z czterech powiatów południowych województwa tarnopolskiego. Na konferencji omówiono szereg spraw, dotyczących usprawnienia działalności oraz zapewnienia spółdzielniom odpowiednich warunków dalszego rozwoju.

Konferencja letniskowo turystyczna
dla spraw Podola.

W Tarnopolu odbyła się **pod przewodnictwem wojewody dr. Alfreda Biłyka konferencja letniskowo turystyczna, przy udziale starostów powiatowych, sekretarzy Wydziałów powiatowych i przełożonych zainteresowanych gmin.**

P. Wojewoda, otwierając konferencję, podkreślił ważność omawianych spraw pod względem gospodarczym dla terenu województwa tarnopolskiego, przyrzekając swoje **pełne poparcie dla dalszych zamierzeń.**

Na konferencji omówiono szczegółowo sprawy podniesienia warunków **sanitarnych i higienicznych** w miejscowościach, mających walory turystyczno letniskowe, podniesienia ich wyglądu zewnętrznego przez rozwinięcie **sadownictwa i ogrodnictwa,** sprawy **budownictwa** w miejscowościach letniskowych, metody pracy związków samorządowych w dziedzinie letniskowej i uzdrowiskowej oraz **sprawy propagandy ruchu letniskowo - turystycznego.**

Należy oczekiwać, że po przeprowadzeniu w okresie zimowym prac przygotowawczych, **Ziemia podolska, posiadająca bardzo znaczne walory** pod względem letniskowym i turystycznym, ściągnie w przyszłym sezonie letnim liczne rzesze turystów i osób, szukających wypoczynku.

Blisko milion kilogramów ziemniaków
na Pomoc Zimową od województwa stanisławowskiego.

Na terenie wszystkich powiatów województwa stanisławowskiego zebrano do dnia 14 grudnia b. r. na Pomoc Zimową 947.603 kg. ziemniaków.

Z tego zebrano w powiatach: Dolina 46.227 kg., Horodenka 86.597 kg., Kałusz 74.975 kg., Kołomyja 51.760 kg., Nadwórna 133.581 kg., Rohatyn 171.504 kg., Śniatyn 61.971 kg., Stanisławów 23.700 kg., Stryj 104. 098 kg., Tłumacz 111.040 kg., Żydaczów 80.000 kg.

Stacja obsługi turystów w Worochcie
czynna od 20 grudnia b. r.

W Worochcie zostało otwarte Biuro Turystyczne Ligi Popierania Turystyki, znajdujące się **tuż przy dworcu kolejowym** we własnym budynku, urządzonym w stylu regionalnym i przysposobionym do potrzeb turystów.

Inicjatywa Ligi zmierzająca do uruchomienia wzorowych stacji obsługi w naszych ośrodkach turystycznych została **na Huculszczyźnie zrealizowana w sposób bardzo korzystny.** W dniu 2 grudnia br. na placu, wydzierżawionym przez PKP. w Worochcie, rozpoczęto budowę piętrowego budynku, w dziesięć dni później budynek znalazł się pod dachem, a dnia 20 grudnia będzie już całkowicie wykończony i wyposażony tak, aby Biuro **jeszcze w okresie przedświątecznym mogło rozpocząć swoje czynności.**

Potrzeba tego rodzaju placówki w Worochcie dawała się bardzo odczuwać, bowiem **Worochta była już oddawna punktem wyjściowym dla wycieczek turystycznych i narciarskich w góry oraz do bajecznie kolorowej stolicy Huculszczyzny — Żabiego.**

Brak sprawnie działającej placówki turystycznej utrudniał przybywającym do Worochty poznanie jednej z najpiękniejszych okolic naszego kraju.

Stacja Ligi Popierania Turystyki w Worochcie ma na celu bezpłatne informowanie o możliwościach turystycznych w Huculszczyźnie, organizowanie imprez potrzebnych do ożywienia tego ruchu, **obsługę masowego ruchu turystycznego, skierowanego przez LPT. do Worochty oraz przedsprzedaż biletów na kolejkę leśną do Foreszczenki,** prowadzącą do stóp Czarnohory. Równocześnie Biuro objęło reprezentację Towarzystwa Przyjaciół Huculszczyzny, które dzięki temu będzie mogło rozszerzyć swoją pożyteczną działalność na terenie Worochty i jej okolic.

Koszt budowy i urządzenia Biura LPT. w Worochcie w wysokości 8.000 zł. pokryła całkowicie Liga Popierania Turystyki, wypełniając w ten sposób jeszcze jedno ogniwo w długim łańcuchu potrzeb inwestycyjnych w dziedzinie turystyki.

Zamiast życzeń świątecznych
100 złotych na Pomoc Zimową od wojewody gen. Pasławskiego.

Wojewoda stanisławowski p. generał Pasławski złożył zamiast życzeń świątecznych i noworocznych 100 złotych na Pomoc Zimową dla bezrobotnych.

Zamiast życzeń świątecznych
100 złotych na Pomoc Zimową od wojewody dr. Alfreda Biłyka.

Wojewoda tarnopolski dr. Alfred Biłyk, zamiast życzeń świątecznych i noworocznych, złożył na rzecz Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Zimowej w Tarnopolu kwotę 100 zł.

Szeroka akcja T.S.L.
w Przemyślanach.

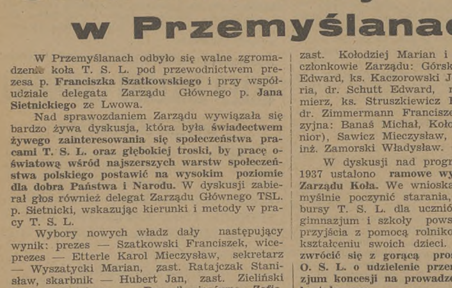
W Przemyślanach odbyło się walne zgromadzenie koła T. S. L. pod przewodnictwem prezesa p. **Franciszka Szatkowskiego** i przy współudziale delegata Zarządu Głównego p. **Jana Sietnickiego** ze Lwowa.

Nad sprawozdaniem Zarządu wywiązała się bardzo żywa dyskusja, która była **świadectwem żywego zainteresowania się społeczeństwa pracami T. S. L. oraz głębokiej troski, by pracę oświatową wśród najszerszych warstw społeczeństwa polskiego postawić na wysokim poziomie dla dobra Państwa i Narodu.** W dyskusji zabierał głos również delegat Zarządu Głównego TSL. p. Sietnicki, wskazując kierunki i metody w pracy T. S. L.

Wybory nowych władz dały następujący wynik: prezes — Szatkowski Franciszek, wiceprezes — Etterle Karol Mieczysław, sekretarz — Wyszatycki Marian, zast. Ratajczak Stanisław, skarbnik — Hubert Jan, zast. Zieliński Jan, bibliotekarz — Procajłowiczówna Zofia, zast. Kołodziej Marian i Zamorski Bolesław, członkowie Zarządu: Górski Zygmunt, Horwath Edward, ks. Kaczorowski Józef, Mazurówna Maria, dr. Schutt Edward, mgr. Smereka Kazimierz, ks. Struszkiewicz Piotr, Ślimak Józef, dr. Zimmermann Franciszek, — komisja rewizyjna: Banaś Michał, Kołodziej Konstanty (senior), Sawicz Mieczysław, Stuglikowa Gabriela, inż. Zamorski Władysław.

W dyskusji nad programem pracy na rok 1937 ustalono **ramowe wytyczne dla poczynań Zarządu Koła.** We wnioskach uchwalono jednomyślnie poczynić starania, celem uruchomienia bursy T. S. L. dla uczniów przemyślańskiego gimnazjum i szkoły powszechnej, a to celem przyjścia z pomocą rolnikom tego powiatu w kształceniu swoich dzieci. Również **uchwalono zwrócić się z gorącą prośbą do Kuratorium O. S. L. o udzielenie przemyślańskiemu gimnazjum koncesji na prowadzenie liceum ogólno - kształcącego.**

Kursy strażackie w Tarnopolu.



W Tarnopolu odbyły się dwa kursy strażackie: męski dla dowódców oddziałów Ochotniczych Straży Pożarnych i żeński dla służby samarytańsko - pożarniczej. Ogółem uczestniczyło w kursach 34 kandydatów i 30 kandydatek z całego Podola. Zdjęcie nasze przedstawia grupę ogólną uczestników obu kursów.

Zamiast życzeń świątecznych
100 zł. dla dzieci po Legionistach od wojewody Beliny Prażmowskiego.

Wojewoda lwowski p. Belina Prażmowski złożył 100 złotych na pomoc dla dzieci po Legionistach — zamiast życzeń świątecznych.

Bóg się rodzi!...



Prezydent poseł dr. Stroński
u p. premiera gen. Składkowskiego.

Prezydent m. Stanisławowa poseł dr. Stroński, referent budżetu Ministerstwa spraw wewnętrznych, był przyjęty na dłuższej konferencji przez p. premiera generała Składkowskiego.

Św. Mikołaj „Rodziny Leśnika"
w Broszniowie.

Koło „Rodziny Leśnika" w Broszniowie urządziło św. Mikołaja **dla dzieci robotników tartaku i kolejki leśnej.**

Po kilku popisowych występach dzieci z przedszkola, św. Mikołaj, udzielając pochwał, przestróg i upomnień na cały rok, przystąpił do rozdawania praktycznych upominków. **Ciepła bielizna, pończoszki, materiały na ubranka i sukienki a nawet paltociki posypały się z rąk św. Mikołaja.**

Św. Mikołaj nie zapomniał również o wielkiej słabości dzieci do słodyczy i obdarował je skromnymi paczkami z owocami i cukierkami. Ogółem obdarowano około 100 dzieci, które zadowolenie swoje objawiały dziecięcym entuzjazmem.

Uroczystość św. Mikołaja, urządzona przez „Rodzinę Leśnika", stała się świętem nie tylko dzieci robotników tartaku i kolejki państwowej, ale **całej osady Broszniów.** Posypały się paczki **dla dzieci pracowników innych miejscowych zakładów przemysłowych,** które ofiarodawcy zawczasu dostarczyli św. Mikołajowi. Mało tego, nawet i rodzice dzieci otrzymali ku ogólnemu zadowoleniu **bardzo liczne upominki.**

Całość wypadła bardzo udatnie a **inicjatywa „Rodziny Leśnika" zyskała sobie nowe uznanie, nie tylko dzieci ale i ich rodziców, spełniając w ciężkich czasach miły, pożyteczny i humanitarny uczynek.**

Policja dla dzieci w Skałacie.

Z inicjatywy komendanta P. P. kom. Witwickiego w Skałacie, uruchomiono kuchnię dla dzieci bezrobotnych, z której korzysta około 30 dzieci. Fundusze na akcję zostały złożone przez funkcjonarjuszy policyjnych powiatu skałackiego — z dobrowolnych składek. Dotychczas funkcjonarjusze policji złożyli na powyższy cel przeszło 600 zł.

Powiat nadwórniański
na Pomoc Zimową.

Zbiórka ofiar w naturze na pomoc zimową bezrobotnym **w powiecie nadwórniańskim** dała do dnia 1. grudnia b. r. następujące wyniki: zebrano 133 tony ziemniaków, 2 tony żyta i około 5 q innych artykułów. Zbiórka żyta trwa w dalszym ciągu.

Komitet powiatowy pomocy zimowej dla bezrobotnych zależnie od warunków atmosferycznych zatrudnia w grudniu około 50 bezrobotnych. Umysłowi pracownicy państwowi i samorządowi z dniem 1. grudnia zdeklarowali od 0.5 do 1.5 proc. od poborów brutto na rzecz pomocy zimowej.

STREFA NADGRANICZNA WOJEWÓDZTWA TARNOPOLSKIEGO.

Wojewoda tarnopolski dr. Biłyk wydał rozporządzenie w sprawie ustalenia strefy nadgranicznej na terenie województwa tarnopolskiego. W rozporządzeniu wymieniono miejscowości i osiedla, leżące na granicy polsko-sowieckiej i polsko-rumuńskiej. Miasto Zaleszczyki zostało wyłączone ze strefy nadgranicznej.

Rumuńskie pamiątki
dla lwowskich oficerów i żołnierzy.
Podpułkownik Jonescu
manifestuje na cześć przyjaźni rumuńsko — polskiej.

Podpułkownik Jonescu, wybitny oficer sztabu armii rumuńskiej, bawił przez dłuższy czas we Lwowie, pełniąc służbę w jednym z pułków garnizonu lwowskiego.

Osobiste zalety podpułkownika Jonescu pozwoliły mu nietylko na nawiązanie serdecznych stosunków z armią polską, ale zarazem oficer sztabu rumuńskiego był wysoko ceniony w kołach towarzyskich Lwowa.

Lwów z żalem żegnał niedawno podpułkownika Jonescu, który został powołany na inne stanowisko.

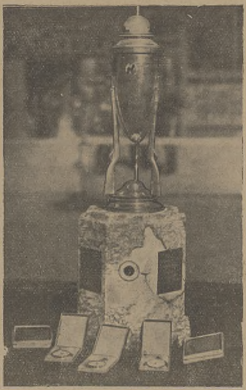
Opuszczając Lwów, podpułkownik Jonescu **dla podkreślenia przyjaźni i braterstwa broni między armią rumuńską a polską, ufundował dwa puchary i szereg cennych upominków, pamiątek od oficera rumuńskiego dla oficerów i żołnierzy armii polskiej. Nagrody przeznaczone zostały jednemu z oddziałów wojskowych za najlepsze wyniki w strzelaniu.**

Wręczenie pamiątek przez podpułkownika Jonescu odbyło się bardzo uroczyście w obecności przedstawicieli armii polskiej z podpułk. **Dziurzyńskim** i podpułk. **Lepiarzem** na czele.

Manifestacja przyjaźni polsko - rumuńskiej zeszła się prawie w okresie wizyty rumuńskiego ministra spraw zagranicznych p. Antonescu w Polsce, a przeprowadzone w Warszawie rozmowy podkreśliły **żywotność i ścisłość sojuszu, łączącego Polskę i Rumunię.**



Wręczenie pamiątek przez podpułkownika armii rumuńskiej Jonescu dla lwowskich oddziałów wojskowych. Na zdjęciu ppułk. Jonescu w towarzystwie podpułk. Dziurzyńskiego i podpułk. Lepiarza wśród licznego grona oficerów i żołnierzy armii polskiej.



WSPANIAŁY PUCHAR
i inne pamiątki od podpułkownika rumuńskiego Jonescu dla Garnizonu lwowskiego.

Przyjęcia
u p. wojewody Pasławskiego.

P. Wojewoda stanisławowski generał Pasławski przyjął p. Myszkowską - Strzelecką z Kończak Nowych, delegację Koła Dawnych Harcerzy w osobach pp. majora Lorenza i dr. Kozaka, delegację Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w osobach pp. inż. Firicha, Buczka, Kosiby i Dziużyńskiego, oraz pp. Kuda i Hendlera, jako przedstawicieli Kolejowego Przedsiębiorstwa Przewozowego Związku Legionistów.

Zjazd starostów
województwa stanisławowskiego.

W sali sesyjnej Urzędu Wojewódzkiego w Stanisławowie odbył się pod przewodnictwem p. wojewody gen. Pasławskiego zjazd starostów województwa stanisławowskiego — przy udziale wicewojewody p. Kaczmarczyka.

Na zjeździe omówiono aktualne zagadnienia gospodarcze, kulturalne i samorządowe, dotyczące ziemi stanisławowskiej.

Tradycyjne nabożeństwo
w Stanisławowie.

W Stanisławowie odbyło się z inicjatywy kupców polskich tradycyjne nabożeństwo w kościele parafialnym ku czci Niepokalanego Poczęcia Panny Marii, patronki kupiectwa polskiego. Uroczyste nabożeństwo z asystą odprawił ks. Rzeczkowski, kazanie wygłosił ks. prof. Szwed.

W czasie nabożeństwa chór mieszany gimnazjum kupieckiego pod batutą prof. Kowalskiego odśpiewał hymn kupiectwa polskiego „Pod Twe Sztandary Mario" oraz pieśni kościelne, następnie trio prof. Kowalski skrzypce, prof. H. Murczyńska wiolonczela i Kazimierz Dumański organy, wykonał szereg pieśni religijnych.

ZAPAS ZŁOTA W BANKU POLSKIM.

W pierwszej dekadzie grudnia zapas złota w Banku Polskim powiększył się o 3,2 do 382,3 mil. zł. Obieg banknotów zmniejszył się o 22,8 do 1,009,7 milionów złotych. Pokrycie złotem wyniosło 32,93%.



Poseł rumuński na Zamku.

Nowo mianowany poseł Rumunii p. Zamfirescu (z lewej strony) udaje się w towarzystwie dyrektora Protokółu dyplomatycznego p. Romera (w środku) na zamek w Warszawie.

Podwołoczyska
graniczny bastion Rzeczpospolitej
w akcji społecznej.

Z kresowego grodu Podwołoczysk donoszą, że jakkolwiek minęły świetne czasy tego miasteczka kresowego, zdawało by się bez powrotnie, bo na skutek zupełnej stagnacji w stosunkach handlowych z zagranicą życie, jako miasteczka handlowego zda się zamarło, to jednak **nie daje się ono wyprzedzić innym w ofiarnej pracy społecznej i dla obrony Państwa.** Oto przed około dwoma miesiącami utworzono miejscowy Komitet F. O. N., w skład którego weszli radni miasta i przedstawiciele władz, urzędów i stowarzyszeń, którzy **opodatkowali firmy kupieckie w wysokości od 5 do 40 zł.,** zaś innych obywateli od 1 do 5 zł. płatnych w 10 ratach z wyłączeniem osób wolnych zawodów i urzędników, którzy już opodatkowali się w swoich urzędach i organizacjach wedle ogólnie przyjętej normy, a którzy natomiast ofiarowali pracę swoją i pomoc przy zbiórkach. W dwóch miesiącach **zebrano już 430 zł., lokując zebrane kwoty na konto K. K. O. Skałat** z tym, że po ukończeniu całkowitej zbiórki zebrana kwota przekazaną będzie ze specjalnym przeznaczeniem Naczelnemu Komitetowi F. O. N.

Niezależnie od tegoż powstał prawie równocześnie **szerszy komitet Opieki społecznej z miejscowym burmistrzem na czele,** z podziałem na cztery sekcje: a to finansowo gospodarczą t. z. dożywiania dzieci i zaopatrzenia na zimę biednych rodzin, pod przewodnictwem wiceburmistrza **dra L. Rosenzweiga,** odzieżową pod przewodnictwem sędziny p. **Tymczyńskiej,** propagandowo oświatową pod przewodnictwem ks. proboszcza **Kolbusza** i ostatnio utworzoną sekcję Pomocy zimowej dla bezrobotnych pod przewodnictwem naczelnika sądu p. **Tymczyńskiego,** z sekretarzem **Józefem Auerbachem,** celem przeprowadzenia zbiórki, podobnie jak na Fundusz Obrony Narodowej.

Pierwsze dwie sekcje **przeprowadziły już w swoim zakresie zbiórki i uzyskano w gotówce przeszło 300 zł., nadto odzież, bieliznę i zboże.** Z uzyskanej gotówki sekcja odzieżowa zakupiła **dla najbiedniejszej dziatwy szkoły żeńskiej 15 par bucików, szkoły męskiej 19 par bucików i 14 płaszczy, tudzież rozdano odzież, bieliznę i ubrania, zebrane w naturze.** Sekcja zaś dożywiania dzieci podjęła się z dniem 1 grudnia br. dożywiania **dzieci szkolnych w ilości 140 osób,** zapoczątkowane już w listopadzie przez Komitet Rodzicielski Szkoły żeńskiej, z inicjatywy kierowniczki tjże szkoły p. **Armeńskiej,** a pod przewodnictwem naczelnika p. **Tymczyńskiego.** Dalsza akcja w toku.

Z uznaniem podkreślić należy wielkie wyrobienie obywatelskie i ofiarność społeczeństwa, bez względu na wyznanie i przekonanie, mimo bardzo ciężkich czasów i przy uwzględnieniu, że równocześnie prawie ci sami należą do licznych stowarzyszeń i organizacyj społecznych jak L. O. P. P., P. C. K., T. S. L., Straż Pożarna, Tow. Ochr. Mł. — przeważnie po 60 do 80 członków liczące z wkładkami przeciętnie po 50 gr. miesięcznie.

Skreślenie jednak tych kilka słów niechaj będzie bodźcem i zachętą dla dalszej wytrwałej i nieustannej, ofiarnej pracy, z pożytkiem dla bliźnich i dobra Państwa, jak przystało na kresowych obywateli.

Praca L. O. P. P.
w powiecie tłumackim.

Staraniem Obwodu L. O. P. P. w Tłumaczu, Okręg stanisławowski delegował do Tłumacza instruktora o. p. l. kpt. Grzyba, który przeprowadził kursy dla publiczności, urzędników i szkół z zakresu obrony przeciwlotniczej.

Organizacja b. szlachty polskiej
w Lackiem Szlacheckim.

W Lackiem Szlacheckim, w powiecie tłumackim, w miejscowości o ludności zruszczonej w 80 procentach, odbyło się przy licznym udziale mieszkańców zebranie, na którym **prezydent m. Stanisławowa, poseł dr. Stroński, przedstawił dzieje b. szlachty polskiej w Lackiem Szlacheckim.**

W czasie ożywionej dyskusji, która się następnie wywiązała, omówiono sprawę utworzenia organizacji członków rodzin b. szlachty polskiej w Lackiem Szlacheckim oraz kwestię dokończenia budowy miejscowego Domu Strzeleckiego.

ŚWIADECTWA 3 KATEGORII
NA KOMISOWĄ SPRZEDAŻ BENZYNY.

Ministerstwo skarbu zezwoliło na prowadzenie w r. 1937 komisowej sprzedaży benzyny z t. zw. stacji benzynowych na podstawie świadectw przemysłowych 3-ciej kategorii handlowej. Równocześnie prowadzący sprzedaż komisową benzyny ze stacji (pomp) benzynowych zwolnieni zostali od obowiązku prowadzenia w 1937 roku prawidłowych ksiąg handlowych.

Ochronka im. Marszałka Piłsudskiego.



W Kozudłubie pod Czortkowem odbyło się uroczyste poświęcenie ochronki im. Marszałka Józefa Piłsudskiego. W uroczystości tej uczestniczyli liczni goście ze starostą pułk. Muszyńskim (x) na czele, oraz wszystkie dzieci tej ochronki.

Dar 200 wagonów ziemniaków

od województwa tarnopolskiego dla bezrobotnych Śląska.

Ustalony przez Naczelny Komitet Pomocy Zimowej **na województwo tarnopolskie** kontyngent ziemniaków 200 wagonów dla bezrobotnych Śląska został już niemal w całości osiągnięty. 193 wagony wysłano na miejsce przeznaczenia.

Ponadto dokonywana jest zbiórka ziemniaków w ilości **240 wagonów na potrzeby miejscowe województwa tarnopolskiego, z czego na zaspokojenie potrzeb miasta Tarnopola wypada 33 wagony.**

Organizacja pszczelnictwa na Podolu.

Prace instruktorsko organizacyjne na terenie Województwa tarnopolskiego z dniem 1 listopada b. r. rozpoczął p. Werner z ramienia M. T. R. ze stałą siedzibą przy Wojewódzkiej Delegaturze M. T. R. w Tarnopolu, dokąd należy zwracać się o prelegenta na kursy i zebrania Sekcyj pszczelarskich.

Od dnia 18 do 31 stycznia 1937 r. odbędzie się dwutygodniowy kurs pszczelarsko - sadowniczy w Zagrobeli koło Tarnopola. Kurs ten pod względem fachowym obejmie całokształt postępowej gospodarki pasiecznej podolskiej z dostosowaniem jej do warunków klimatycznych i pożytkodajnych tamtejszych terenów i będzie połączony z zajęciami praktycznymi budowy uli (ze słomy i z desek), projektów stebnika oraz sprzętu pasiecznego i wyrobu węży na walcach. Na kursie omawiane będą również obszernie sprawy pszczelarskie, organizacyjne i organizacyjno - gospodarcze, dotyczące prac Sekcji pszczelarskiej przy O. T. R. jak zbytu miodu, dostawy naczyń na miód, rozdziału cukru denaturowego, powiększenia flory miododajnej, wyrobu uli, węży i t. d.

Na zakończenie kursu w dniu 31 stycznia 1937 r. odbędzie się zjazd pasieczników z powiatu tarnopolskiego i sąsiednich, na którym nastąpi rozdanie zaświadczeń z odbycia kursu, pokaz wyrobionego sprzętu, zapoznanie ogółu pasieczników z przedsiębranymi pracami, oraz odbędzie się zebranie organizacyjne Sekcji Pszczelarskiej O. T. R. w Tarnopolu.

Przy zgłoszeniu się na kurs wpłacają kursiści tytułem wpisu 5 zł. oraz 10 zł. na koszta swego utrzymania. Kandydaci mogą się zgłaszać przez swoje organizacje pszczelarskie O. T. R. do dnia 10 stycznia 1937 r.



Instruktor pszczelarstwa p. Werner z synkiem przy ulu doświadczalnym swego pomysłu „Pałac miodowy" o ramce pośredniej 30x35 cm. (na trzy matki). — Wóz pszczelarski (pawilon na kołach) z ulami systemu Wernera o ramce pośredniej 30x35 cm.

Wojewoda - działacz.

Podole w żałobie po stracie śp. Dziewałtowskiego Gintowta.

Administracji państwowej i pracy obywatelskiej, społecznej — ubył ofiarny człowiek. Zmarł na posterunku, pełniąc do ostatniej chwili życia swe obowiązki. Wicewojewoda wileński Kazimierz Dziewałtowski Gintowt — nie żyje.

Tarnopolszczyzna została wstrząśnięta tą smutną wieścią. Wojewoda Dziewałtowski Gintowt pracował w Tarnopolu przez 8 lat. Pracował na posterunku ciężkim i trudnym, jako wicewojewoda, a następnie jako samodzielny kierownik województwa tarnopolskiego.

Wojewoda Dziewałtowski Gintowt zmarł młodo, przeżywszy lat 44. **Był on synonimem pracy, ofiarnego wysiłku, odpowiedzialności.**

Województwo tarnopolskie i sam Tarnopol zawdzięcza mu wiele. Tarnopolszczyzna rozwinęła wielką działalność właśnie w okresie pracy ś. p. Wojewody, który aktywnością i pomysłowością przyczynił się do ożywienia terenu kresowego województwa. Za czasów wicewojewody Dziewałtowskiego-Gintowta, **Tarnopol nabrał rozmachu wojewódzkiego miasta.** Dziewałtowski Gintowt działał wszędzie, zachęcał każdego do pracy. Tarnopolszczyzna stała się w ostatnim szeregu lat poważnym terenem pracy państwowo twórczej. Ś. p. Dziewałtowski doglądał wszystkiego. **Z Tarnopolszczyzny na całą Polskę szło uświadomienie o doniosłej roli kresowego społeczeństwa.** Ś. p. Wojewoda był fanatykiem pracy. Działał sam i pobudzał wszystkich. Tarnopol stał się prawdziwym ośrodkiem kierującym pracami całego województwa.

Ś. p. Wojewoda szedł na czele tych wszystkich osób, które w bilansie swego życia mogą wstawić dodatnie pozycje na odcinku pracy społecznej, gospodarczej i kulturalnej.

Tarnopolszczyzna, położona dość zdala od wielkich szlaków, ograniczona martwą granicą polsko-sowiecką, musiała szukać dróg rozwoju w nowych kierunkach. **Regionalizm podolski znalazł w ś. p. Dziewałtowskim Gintowcie znakomitego protektora,** który, rozporządzając sztabem równie ofiarnych pracowników, rzucał wielkie koncepcje, realizując je wytrwale krok po kroku.

Ś. p. Dziewałtowski Gintowt nie dał się wciągnąć w niewolę „zielonego biurka". Mając wyrobiony pogląd w kierunku realnej pracy, związany był mocno z całym terenem, na którym pracował. Urząd wojewódzki był dla ś. p. Wojewody tylko częściowym warsztatem pracy, bo praca główna odbywała się w terenie. Ś. p. Wojewoda rzadko korzystał z wypoczynków. Urlop skracał do kilku lub kilkunastu dni, wyzyskując swój pobyt poza terenem województwa również dla pracy dla województwa.



Śp. Kazimierz Gintowt Dziewałtowski.

Surowe nakazy pracy i trudów, wyczerpywały silny organizm ś. p. Dziewałtowskiego. Od szeregu lat skarżył się na wadę serca, ale odrzucał pomoc i wskazówki lekarzy. Szalone tempo pracy przyczyniło się do przyśpieszenia katastrofy. Na wiosnę tego roku ś. p. Dziewałtowski stracił syna, początkującego gimnazjalistę. Zniósł ten cios spokojnie nazewnątrz, jednak nurtowała w nim głęboka żałoba i smutek, ciężki do zniesienia. **Zmarł w Warszawie podczas konferencji urzędowej w chwili, gdy załatwiał sprawy bezrobocia województwa wileńskiego.**

Ś. p. wojewoda Dziewałtowski Gintowt pozostawał z Agencją „Wschód" i wydawnictwem „Wschód" w bardzo bliskich, codziennych stosunkach. **Rozumiał doniosłość stałej propagandy prasowej, informacyjnej, tak bardzo koniecznej dla terenów kresowych.** Ś. p. Wojewoda uważał poważną prasę za najważniejszy czynnik współpracy z administracją i społeczeństwem. Ś. p. Wojewoda podkreślał wielokrotnie korzyści terenu, jakie osiągane są przez stałe informowanie szerokiego ogółu o tych wszystkich poczynaniach, które składają się na propagandę pracy. **Ś. p. Wojewoda współpracował owocnie w kierunku podniesienia ilości Domów Ludowych, kościołów i kaplic na terenie Podola, uważając je za ośrodki pracy narodowej. Zachęcał i nakłaniał do rozbudowy gospodarczej Podola, jako dającej pełne i silne oparcie w walce o lepszą przyszłość w kraju. Na zjazdach regionalnych, w imprezach turystycznych, konferencjach gospodarczych, w wielkiej pracy Towarzystwa Szkoły Ludowej, w służbie obrony lotniczej, w zadaniach na rzecz obrony państwa, w rozwoju rolnictwa i sadownictwa, doniosłej akcji zakładania winnic na Ciepłym Podolu — w każdej akcji publicznej ś. p. Dziewałtowski Gintowt był pierwszym pracownikiem i wykonawcą zadań.**

Ś. p. wojewoda Dziewałtowski przestał działać. Ale jego wielka ofiarność i przykładowe tempo pracy — nie zaginą. Jego dorobek pracy obywatelskiej będzie zachowany.

We wszystkich działach rozwoju Podola, ulepszeń, mocy organizacyjnej, tężyzny — zachowana będzie pamięć o wojewodzie-działaczu, który zakończył życie na posterunku pracy publicznej.

St. Z.

MARIA KAZECKA.

Dom Inwalidów.

Z Cyklu: Inwalidzi.

Dom ich stoi samotnie na górze wśród wieńców,
Z czarnej koronki świerków i białej ze śniegu.
Leżą w nim bladzi ludzie, dalecy od brzegu
Niepojętej krainy żywych i szaleńców.

Przyswojeni na zawsze męce i żałobie,
Z młodością ciał przez kule podartych na ćwierci,
Przybyli tu na wieczność — zamknięci są w sobie —
Myślą o swojem życiu i o swojej śmierci.

Tylko późnym wieczorem, każdy z nich nim zaśnie,
Patrząc się na dalekie róże wiosek — marzy,
Czy cisza się przepełnia wieścią, która właśnie
Powinna iść naprzeciw ich bezkrwistych twarzy.

Rozbudowa elektrowni

stanisławowskiej.

Podjęta przez prezydenta miasta Stanisławowa posła dr. Strońskiego energiczna akcja oddłużenia gminy postępuje szybko naprzód. Po załatwieniu licznych pretensyj Skarbu Państwa i firm prywatnych na komisji oddłużeniowej, przyszła ostatnio kolej na załatwienie spraw finansowych przedsiębiorstw miejskich. **Największą bolączką w tej mierze była sprawa elektrowni, która jest dłużna przeszło 1 milion złotych Stoczni Gdańskiej.** W wyniku rozmów, przeprowadzonych przez prez. dr. Strońskiego z przedstawicielami Stoczni w Stanisławowie oraz na terenie Warszawy, **udało się uzyskać ostateczne uregulowanie sprawy na warunkach bardzo korzystnych dla gminy.** Pomyślne załatwienie sprawy tego długu uważać należy za bardzo ważne w okresie, kiedy elektrownia, po rozbudowie gmachu i urządzeń technicznych zaliczoną będzie do rzędu t. zw. elektrowni okręgowych.

WYJAZD DZIECI NA ZIMOWE KOLONIE.

Polskie Towarzystwo Dzieci Na Wieś komunikuje, że wyjazd młodzieży na zimową wypoczynkowo-sportową kolonię do Bąkowic nastąpi dla pierwszego turnusu 23 grudnia, zaś dla drugiego 26 grudnia b. r. o godz. 9 min. 24 z dworca głównego. Przyjazd obu turnusów nastąpi 8 stycznia 1937 o godz. 18 minut 50. Bliższych informacyj udziela Polskie Towarzystwo Dzieci Na Wieś, ul. Łyczakowska 171, tel. 292-30.

Dla kościoła O. O. Karmelitów

na Persenkówce.

Mieszkańcy dzielnicy stryjskiej, Nowego Lwowa, Persenkówki i okolic wystąpili z inicjatywą zorganizowania szerszej pomocy dla wykończenia budowy nowego kościoła OO. Karmelitów, który powstał na gruntach, położonych obok stacji kolejowej Persenkówka.

Na czele komitetu stanął prezydent m. Lwowa dr. Ostrowski, jako zastępcy: radca Tadeusz Höflinger, sołtys Kozielnik Biernacik, pułk. Śniadowski i podwójci Żuk. W najbliższym czasie utworzone będą komitety pań i panów, celem zorganizowania szeregu imprez dla zdobycia środków materialnych na dalszą akcję pomocy. Niewątpliwie w przyszłości kościół OO. Karmelitów stanie się ośrodkiem nowej parafii dla rozległych terenów budowlanych nowej dzielnicy Lwowa.

Zapowiedź awansów od Nowego Roku.

Na terenie poszczególnych resortów przygotowywane są w szybkim tempie **wnioski o awansach urzędników na 1 stycznia r. 1937.**

Awanse objąć mają w pierwszym rzędzie urzędników najbardziej pokrzywdzonych w związku z dokonanym poprzednio zaszeregowaniem względnie wstrzymaniem awansów.

Związek Strzelecki powiatu rzeszowskiego.



Uczestnicy odprawy wyszkoleniowej komendantów i prezesów oddziałów Związku strzeleckiego z powiatu rzeszowskiego.

Koncert chóru T. S. L. na pomoc zimową dzieciom w Zielonej.

Na zaproszenie Gminnego Komitetu Pomocy Zimowej Bezrobotnym w Zielonej pod przewodnictwem sołtysa gromady p. Borysiuka, chór męski TSL. z Nadwórnej urządził koncert pieśni polskich w Pasiecznej i Zielonej, z którego dochód przeznaczono na sprawienie ciepłej odzieży dla biednych dzieci szkolnych. Wyjazd chóru do miejscowości Pasieczna i Zielona, odciętych w porze zimowej od kultury świata, **miał obok budującego znaczenia charytatywnego także wielki wpływ kulturalno - oświatowy i propagandowy.** Wyrazem wdzięczności i zadowolenia miejscowego społeczeństwa z występu chóru były piękne przemówienia p. inż. Ruszowskiego w Pasiecznej i gr.-kat. księdza proboszcza w Zielonej, którzy złożyli serdeczne podziękowania i słowa uznania na ręce prezesa chóru p. St. Bidzińskiego, urzędnika Starostwa i dyrygenta Czerkawskiego, sekretarza Magistratu w Nadwórnej.

Opinia Związku Powiatów w sprawie ulg podatkowych.

Związek powiatów R. P. wystosował do ministrów skarbu i spraw wewnętrznych pismo w kwestii stosowanego ostatnio coraz szerzej **systemu ulg podatkowych.** Ulgi podatkowe jak np. **dla popierania ruchu inwestycyjnego na obszarze ziem wschodnich, przyjmowane są przez całe społeczeństwo z uznaniem.**

Ulgi te odbijają się jednak niekorzystnie na sytuacji finansowej samorządu terytorialnego, ponieważ zachodzi zasadnicza różnica między możliwościami dochodów i świadczeń państwa a tymi samymi możliwościami samorządów na danym terenie. **Państwo pokrywa deficyty budżetowe jednych okręgów państwa dochodami z innych terenów. Zupełnie inne jest położenie miast, powiatów i gmin.**

W gospodarce samorządowej wszelka rezygnacja z dochodów podatkowych odbić się musi bezpośrednio na zaspokajaniu przez związek samorządowy potrzeb miejscowych. **Obniżanie danin komunalnych, jako jeden ze środków podniesienia gospodarczego pewnej części kraju, zawiera samo w sobie sprzeczność.**

Pismo związku powiatów R. P. przedkłada projekt wyłączenia dodatków samorządowych z ulg podatkowych, stosowanych dla specjalnych celów, jak np. **popierania ruchu budowlanego, motoryzacji lub podniesienia gospodarczego ziem wschodnich.** Wyłączenie to miałoby obowiązywać do chwili, gdy dochody samorządu terytorialnego będą mogły być oparte o samoistne daniny komunalne.

CZTERY MILIONY ZŁOTYCH NA OPŁATY RODZINNE W GOSPODARSTWACH CHŁOPSKICH.

Ministerstwo Rolnictwa uruchomiło dalszą kwotę w wysokości cztery miliony złotych na pożyczki dla spłat rodzinnych w gospodarstwach włościańskich. W połączeniu z uprzednio udzielonymi na ten cel kredytami, stanowi to sumę 8 milionów złotych. Oprocentowanie pożyczek na działy rodzinne wynosi 1.5 proc. rocznie plus 1 procent na pokrycie kosztów administracyjnych.

Wystawa książki polskiej w Nadwórnej.

Inspektorat szkolny i Powiatowa Komisja Oświaty Pozaszkolnej urządziły w pierwszych dniach grudnia w budynku szkoły powszechnej żeńskiej w Nadwórnej pierwszą propagandową wystawę książki polskiej, którą otworzył podinspektor szkolny p. J. Borejko.

Wystawa objęła dzieła naukowe, religijne, pedagogiczne, gospodarcze, dzieła dotyczące walk Pierwszej i Drugiej Brygady Legionów, beletrystykę, książki dla młodzieży i popularne wydania techniczne. Otwarcie wystawy odbyło się w obecności przedstawicieli władz i organizacyj społecznych. Wystawa budziła wielkie zainteresowanie wśród szerokich sfer. Eksponatów dostarczyła bezinteresownie księgarnia Jasielskiego w Stanisławowie.



Dom legionowo - strzelecki w Złoczowie.

Powiatowy Komitet budowy Domu Legionowo-strzeleckiego w Złoczowie uzyskał plac w centrum miasta i zebrał materiałów budowlanych, wartości około 10.000 złotych oraz gotówkę 9.000 zł. Za pieniądze te zakupiono znaczną ilość cegieł i cały materiał kamienny.

Budynek piątrowy będzie posiadać dużą salę teatralną i mieścić będzie wszystkie polskie organizacje.

LEON DANILUK.

Grajek.

Grudniowy wiatr dął i wył, tumany śniegu, pędzone jego siłą, leciały w dal, zasypując drogi i doliny. Wszędzie, gdzie wzrok dosięgnie białe, szerokie zaspy, biegnące hen w nieskończoność.

Było to przed północą Narodzin Boga-Człowieka. Lud z okolicznych wiosek śpieszył na pasterkę, by oddać hołd Temu, który ongiś cierpiał za wszystkich. Równocześnie drogą, pokrytą falami śniegu, szedł młody chłopak. Był on biedny, licho odziany, blady, wynędzniały. Tylko z pod ciemnych rzęs jego spoglądały łzawe, cudownie piękne, błękitne oczy. Pod pachą miał skrzypki. Był grajkiem.

Szedł naprzód, gnany wichrem, czasami tylko przystawał i zacierał zmarznięte ręce.

I dokąd?

Ot tam, gdzie na górze wśród drzew i chałup stał kościółek, a w nim obchodzono święto Narodzin...

O, już niedaleko, już widać wieżycę, już słychać głos dzwonka, jeszcze tylko kawałek drogi...

Idzie dalej, marzy, raduje się, że zagra Temu Jezusowi, że usłyszy głos proboszcza, tego, co go niegdyś wodą świętą ochrzcił, co go do Stołu Pańskiego przyjął.

Niestety siły go opuszczają. Mróz dławi, dusi. Wiatr dmie z wściekłą zawziętością, słania się chłopczyna, upada.

To nic. Odpocznie chwilę i pójdzie dalej.

Nie mógł.

Hej! — pomyślał — śmierć idzie i ujął skrzypki, by chociaż tu na pustym polu pochwalić Pana.

Rzewna, prosta pieśń „Bóg się rodzi" ozwała się wśród wycia wichru i pomknęła w niebo wraz z duszą chłopca. Ostatnia to była jego pieśń.

W tej chwili potężnym głosem uderzyły dzwony, ze wzgórza donosząc światu, że Bóg się narodził...

Powracający lud z kościoła znalazł zimne, zesztywniałe ciało grajka. Dobrzy ludzie sprawili mu trumienkę białą i włożyli do matki ziemi, a smutne brzozy oplotły wieńcem jego mogiłę.

I zapomnieli ludziska o nim. Czasem tylko w noc majową na starym cmentarzysku coś grało.

Ludzie mawiali, że to duch grajka wygrywa na jego skrzypkach.





Nowo wybudowany gmach Rady powiatowej w Rohatynie. Budynek posiada wodociągi, centralne ogrzewanie i kanalizację. Koszt budowy wynosi około 360.000 złotych z tym, że powiat na budowę tego gmachu nie zaciągnął żadnych długów. W gmachu tym mieszczą się biura Starostwa powiatowego, Wydziału powiatowego, Kasy Oszczędności i Urzędu rozjemczego.

Narady Spółdzielni we Lwowie.

Postulat przebudowy ustroju spółdzielczości.

We Lwowie odbyła się konferencja Okręgowa Delegatów Spółdzielni, należących do Oddziału lwowskiego Związku Spółdzielni i Zrzeszeń Pracowniczych Rzeczpospolitej Polskiej. Obradom przewodniczył p. **Kwiatkowski.**

Na porządku obrad znalazły się poza sprawami wewnętrzno-organizacyjnymi **dwa wnioski dra Świgosta,** z których pierwszy domaga się od władz centralnych Związku, poczynienia jak najenergiczniejszych starań w kierunku **przebudowy dotychczasowego ustroju spółdzielczości polskiej na nowy ustrój,** oparty na prawach samorządu gospodarczego, analogicznie do innych już istniejących samorządów gospodarczych, jak n. p. izby przemysłowo-handlowe, izby rolnicze i rękodzielnicze. **Drugi wniosek domaga się od władz Związku powołania do życia centrali finansowej dla obsługi potrzeb spółdzielni związkowych.**

Obydwa wnioski, poparte jednogłośnie przez wszystkich zebranych, będą postawione na ogólnym Zjeździe Delegatów Spółdzielni związkowych w Warszawie.

Doniosłe ulgi dla rolników. Ważne dla Małopolski Wschodniej.

Wojewódzkie Biuro do Spraw Finansowo-Rolnych we Lwowie zwraca uwagę na następujące ważne dla rolników zarządzenie Ministra opieki społecznej z dnia 14. 11. 1936, ogłoszone w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa opieki społecznej Nr. 22/36, które przyznaje **dłużnikom: Funduszom ubezpieczeń, zarządzanym przez Zakład ubezpieczeń społecznych,** Ubezpieczalni krajowej w Poznaniu i Zakładu Ubezpieczenia na wypadek inwalidztwa w Chorzowie, których zobowiązania mają charakter długów rolniczych i powstały przed 1. VII. 1932 — **następujące ulgi:** obniżenie oprocentowania dłużnego kapitału za czas 1. VII. 1932 do 30. VI. 1940 do wysokości 4 i pół procent w stosunku rocznym. Obniżenie odsetek stosuje się także do odsetek już zapłaconych, przy czym odsetki nadpłacone będą odpowiednio zarachowane, wszelkie odsetki zwłoki (karne) i kary umowne, oraz odsetki od odsetek skreśla i umarza, niezależnie od momentu ich powstania. Jeżeli dłużnik zapłacił już całkowicie lub częściowo powyższe należności, odnośne kwoty zostaną odpowiednio zarachowane. Spłata zadłużenia będzie na wniosek dłużnika rozłożona w ratach półrocznych na okres nie krótszy, niż lat 14, przy zawieszeniu spłaty kapitału do dnia 1. XII. 1938.

Postanowienia umów lub innych tytułów, powstałych przed wydaniem tego zarządzenia, nie stoją na przeszkodzie w zastosowaniu jego postanowień.

Przepisy zarządzenia powyższego **mają zastosowanie także do długów, zasądzonych prawomocnymi orzeczeniami sądowymi** i odnoszą się do współobowiązanych, jeżeli zaciągając zobowiązanie nie pobrali waluty. Spłata zadłużenia papierami wartościowymi zostanie określona odrębnym zarządzeniem Ministra opieki społecznej w porozumieniu z Ministrem Skarbu. Zarządzenie to zyskało moc obowiązującą z dniem 1. grudnia 1936

Gospodarczy i kulturalny rozwój wsi w rękach kobiet wiejskich.

Rozmowa „Wschodu" ze znaną działaczką Felicją Garapichową.

Zrozumienie doniosłego znaczenia, jakie ma dla państwa naszego **podniesienie kultury materialnej i duchowej wsi,** toruje sobie w ostatnich latach coraz szerszą drogę zarówno do sfer rządowych jak i do społeczeństwa. W rzędzie powołanych w tym celu do życia instytucyj i organizacyj niepoślednie miejsce przypada także w udziale zawiązanemu przed dwoma laty **Związkowi Kół Gospodyń Wiejskich,** obejmującemu dziś całą Polskę.

Jeśli zważymy, jak **szerokie pole działalności ma kobieta w gospodarstwie wiejskim,** to zrozumiemy, jak ważne zadanie ta organizacja ma do spełnienia.

Z tego względu **„WSCHÓD" poświęca pilną uwagę Związkowi, który na terenie województw południowo - wschodnich rozwija nader ożywioną i owocną działalność.** Celem zaznajomienia się z obecnym zakresem działania, jako też planami na przyszłość Organizacji redakcja **„WSCHÓD" zwróciła się z prośbą o informacje do przewodniczącej Zarządu Związku p. Garapichowej.**

Z wyjaśnień naszej czcigodnej informatorki okazuje się, że **Związek pozyskał już sobie poważny wpływ i zrozumienie wśród gospodyń wiejskich,** dzięki czemu przyczynia się w wysokiej mierze do uprzystępnienia członkiniom wiadomości potrzebnych do prowadzenia racjonalnej gospodarki i skorzystania z nowoczesnych zdobyczy postępu. Na terenie województw południowo - wschodnich posiada on 29 oddziałów powiatowych około 370 Kół i około 16 tysięcy członków.

Związek działa w ścisłym porozumieniu i przy poparciu Izby rolniczej, jako też Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego a również Kuratorium lwowskiego Okręgu szkolnego. Dzięki subwencjom Izby rolniczej i Kuratorium szkolnego, **zorganizowano pokaźną ilość kursów praktycznych, a to: 75 kursów kroju i szycia, 12 trykotarstwa, 100 gospodarstwa domowego, 39 przetworów owocowych i jarzynowych, 36 z zakresu higieny.** Z subwencyj, udzielonych przez Kuratorium, **urządzono nadto 22 kursy kroju i szycia, trykotarstwa i gospodarstwa domowego.**

O należytej ocenie wartości tych kursów przez członkinie Związku, świadczy, że 50 procent kosztów pokrywały same Koła, bądź gotówką, bądź w naturze.

W akcji, prowadzonej w kierunku podniesienia wydajności gospodarstwa wiejskiego, **odgrywają ważną rolę kursy hodowli, kapłonienia oraz bicia drobiu, których urządzono około 30, kursy prześwietlania, sortowania i pakowania jaj** i t. p. Kursy te pozostają w związku z organizowaną przez lwowską Izbę rolniczą akcję zbytu drobiu i jaj, oraz innych produktów gospodarstwa domowego wiejskiego. W tym celu urządza się w powiatach przedświąteczne, wiosenne i jesienne jarmarki (kiermasze), a niektóre rejony utrzymują już **stałe stragany na rynkach miast powiatowych.**

Obok kursów nie małą podnietą do ulepszeń gospodarczych są specjalne **konkursy dla samodzielnych gospodyń** na najlepszą jakość i największą ilość wyprodukowanych warzyw, drobiu i t. p.

Specjalne znowu znaczenie miał **konkurs na najlepiej zorganizowaną półkolonię letnią i dziecińca,** których zorganizowano około 150. Podkreślić należy, że Koła Związku żywo zajmowały się koloniami, przyczyniały się do dożywiania dzieci, utrzymania porządku i opieki.

Do utrzymania łączności członkiń z organizacją i uświadamiania ich społecznego, gospodarczego i kulturalnego, przyczynia się własny organ prasowy **„Głos Gospodyń Wiejskich",** jako też propaganda czytelnictwa przez zakładanie bibliotek, dostarczanie czasopism i t. p.

Po tym przeglądzie dotychczasowej działalności Związku zapytujemy czcigodną rozmówczynię o plany na przyszłość.

— Polegają one — brzmi odpowiedź — na coraz szerszym rozwijaniu akcji w **kierunku podnoszenia poziomu kulturalnego i gospodarczego gospodyń wiejskich, ulepszenia gospodarki, podnoszenia higieny, racjonalnego odżywiania, a wreszcie — na co kładziemy wielki nacisk — zdobywania dla produktów naszych członkiń dobrych rynków zbytu.**

Życzeniami powodzenia w tej doniosłej pracy żegna „Wschód" uprzejmą a tak bardzo zasłużoną działaczkę.



Dobre i grzeczne dzieci wynagradza św. Mikołaj.

Ważne sprawy Stanisławowa

na posiedzeniu Rady Miejskiej.

W Stanisławowie odbyło się pod przewodnictwem prezydenta miasta **dr. Strońskiego** posiedzenie Rady miejskiej, na którym załatwiono **szereg ważnych spraw dla miasta.**

Uchwalono zaciągnąć z Funduszu Pracy **pożyczkę długoterminową w wysokości 10.000 zł.,** płatną w 40 ratach kwartalnych, na konieczne zmiany i uzupełnienia projektu wodociągowego.

Uchwalono przyjąć bezzwrotną **zapomogę w kwocie 20.000 zł.,** przyznaną uchwałą komisji Komunalnego Funduszu pożyczkowo-zapomogowego na zrównoważenie budżetu 1936/37.

Uchwalono **zatwierdzić umowę, zawartą przez Elektrownię miejską w sprawie wykonania przez jedną z firm dla Elektrowni miejskiej dostawy i instalacji kompletnego turbozespołu kondenzacyjnego o mocy 1.500 KW.**

Rada miejska uchwaliła podzielić Stanisławów na **10 okręgów opiekuńczych** i zamianować dla nich opiekunów społecznych.

Postanowiono na podstawie przeprowadzonych badań źródłowych ustalić ostatecznie **historyczny herb miasta Stanisławowa.** Zarząd miejski zwróci się do Ministerstwa spraw wewnętrznych z prośbą o zatwierdzenie projektu herbu i zezwolenie na używanie tego herbu w oznakach i pieczęciach.

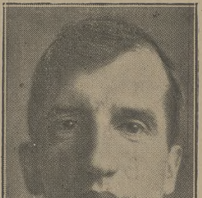
Wreszcie postanowiono w celach przeprowadzenia regulacji naroża ulicy Bartosza Głowackiego **dokonać zamiany skrawków parcel gruntowych między gminą miasta Stanisławowa a M. K. K. O. i Spółdzielnią „Przystań Urzędnicza".**

Uchwalono **dodatki komunalne** do państwowych podatków, a to: w postaci dodatku do państwowego podatku gruntowego w wysokości 90 proc., do państwowego podatku od nieruchomości w wysokości 57 i pół proc., a wreszcie dodatek w wysokości 30 proc. ceny świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych.

Minister rolnictwa Poniatowski we Lwowie.

Przed kilku dniami bawił we Lwowie minister rolnictwa p. Poniatowski, którego powitał na dworcu wojewoda lwowski p. Belina Prażmowski i inni przedstawiciele władz.

W pierwszym dniu pobytu we Lwowie, p. Minister przeprowadził lustrację wydziału rolnego w Urzędzie wojewódzkim i odbył dłuższą konferencję z wojewodą p. Beliną Prażmowskim.



JULIUSZ PONIATOWSKI
Minister Rolnictwa i Reform Rolnych.

P. Minister odbył w czasie dwudniowego pobytu we Lwowie szereg rozmów i konferencyj.

Przy odjeździe na dworcu kolejowym p. Ministra żegnali: dowódca Korpusu generał Tokarzewski Karaszewicz i wicewojewoda lwowski p. Chmielewski wraz z innymi reprezentantami władz.

Nowy starosta w Horodence.

Po ustąpieniu starosty p. Skrzyńskiego. stanowisko starosty w Horodence objął p. Leon Koczur - Rutkowski. Starosta Rutkowski jest krakowianinem. W latach 1914-15 jako legionista II. brygady brał udział m. i. w walkach na Pokuciu.

Po wyjściu z wojska w r. 1921 w stopniu majora saperów przeszedł do państwowej służby cywilnej do ministerstwa rolnictwa w charakterze radcy ministerialnego. W r. 1935 przeniósł się do służby w administracji ogólnej i po odbyciu praktyki w Wołkowysku na stanowisku wicestarosty, mianowany został starostą horodeńskim. Starosta p. Leon Rutkowski po objęciu urzędowania oświadczył przedstawicielowi „Wiadomości Horodeńskich":

— Obejmując wysoki urząd Reprezentanta Rządu Najjaśniejszej Rzeczpospolitej Polskiej w pięknym powiecie horodeńskim, chciałbym, aby wszyscy obywatele bez względu na różnice wyznania czy narodowości i tak biedny jak i bogaty wiedzieli, iż będą przeze mnie jednakowo wnikliwie i sprawiedliwie traktowani. A ich troski życia codziennego, znajdą u mnie pełne zrozumienie.

UROCZYSTOŚĆ ŚW. MIKOŁAJA W „RODZINIE URZĘDNICZEJ".

„Rodzina Urzędnicza" Koło Administracji Ogólnej we Lwowie, urządziła dla dzieci swych członków uroczystość św. Mikołaja. Na program złożyły się produkcje zespołu baletowego „Cudownych dzieci Lwowa", pod kierunkiem Tadeusza Burki, deklamacje małej recytatorki Anny Filipówny a wreszcie uroczysty wiersz św. Mikołaja, który wręczył dziatwie podarki.

Gorący apel o pomoc dla akademików.

Towarzystwo Przyjaciół Młodzieży Akademickiej Komitet Wojewódzki we Lwowie ogłosiło następującą odezwę:

Ogólnie ciężkie warunki, w których obecnie żyjemy, odbijają się w spotęgowanej mocy — między innymi — na życiu i warunkach pracy młodzieży akademickiej.

Brak odpowiednich środków finansowych na najistotniejsze choćby potrzeby, oraz koszty samych studiów na Wyższych Uczelniach, powodują, że ogół młodzieży akademickiej ledwie wegetuje w tych warunkach, a niejednokrotnie najzdolniejsze jednostki są zmuszone zrezygnować z dalszego kształcenia się, przez co urywa się polskiej kulturze i nauce dopływ twórczych i pożytecznych sił.

Zapobiec temu złemu stanowi rzeczy ma Tow. Przyjaciół Młodzieży Akademickiej, które jako stowarzyszenie wyższej użyteczności publicznej, jest zaopatrzone w szerokie uprawnienia i koncentruje w sobie oraz koordynuje wszelką działalność publiczną w zakresie opieki i pomocy materialnej dla ogółu młodzieży akademickiej. Celem pracy T. P. M. A. jest tworzenie takich warunków moralnych i materialnych, w których studenci szkół wyższych mieliby zapewnioną możność kształcenia się i doskonalenia na światłych, dzielnych i twórczych obywateli Rzeczpospolitej.

To też mając na oku powyższe zadania, lwowski Wojewódzki Komitet T. P. M. A. zwraca się do ogółu społeczeństwa, aby jak w latach ubiegłych — pospieszyło z życzliwą pomocą młodzieży akademickiej, studiującej na Wyższych Uczelniach Lwowa.

Nikogo nie winno zabraknąć w liczbie ofiarodawców!

Ponieważ w obecnej chwili młodzież akademicka już potrzebuje pomocy na przetrwanie zimy oraz na opłaty szkolne, Wojewódzki Komitet prosi za tym o możliwie najrychlejsze pospieszenie z datkami, które można wpłacać na konto w P. K. O. Nr. 505-490.

Boks w Jarosławiu.



Sekcja bokserska „Ogniska" w Jarosławiu wznowiła ostatnio swą działalność, przystępując do rozgrywek o mistrzostwo klasy B. Na zdjęciu obok, uczestnicy eliminacyjnych zawodów. Stoją od lewej strony: kierownik sekcji Janiak, dwaj sekundanci i zawodnicy: Węgrzyn, Bednarz, Zając, Ociński, Ryś, Bogucki, Flach i kierownik techniczny sierż. Rybka. Klęczą: Dym, Morawiecki, Kajot, Bucowski, Agor, Klisko i Rubin.

Zjazd Towarzystwa Przyjaciół Huculszczyzny

w obecności Ministra Poniatowskiego, wojewody Pasławskiego i dyrektora naczelnego Loreta.

We Lwowie odbył się ogólnopolski Walny Zjazd delegatów Towarzystwa Przyjaciół Huculszczyzny.

W zjeździe wziął również udział bawiący we Lwowie członek Rady Naczelnej T. P. H. p. minister **Poniatowski.** Dalej przybyli: p. wojewoda stanisławowski **Pasławski** z naczelnikiem **Samborem,** dyrektor naczelny Lasów Państwowych **Loret,** wicewojewoda lwowski **Chmielewski,** starostowie: **Porembalski i Eckhardt,** grupa oficerów z przedstawicielem dowódcy O. K. we Lwowie pułk. **Fiałkowskim,** generał **Łukoski** ze Stanisławowa, prezes **Uhma,** dalej liczna grupa huculów z wójtem **Szekierykiem** z Żabiego, wreszcie członkowie Zarządu T. P. H. ze Lwowa, Stanisławowa, Warszawy i t. d.

Zjazd zagaił senator gen. **Zarzycki,** witając obecnego na sali p. ministra Poniatowskiego, dyrektora Loreta, wojewodę Pasławskiego, wicewojewodę Chmielewskiego i innych przedstawicieli władz, miast i instytucyj.

Wybrany na przewodniczącego zjazdu profesor **Fischer** powołał do prezydium zjazdu: generała **Łukoskiego,** prezydenta m. Stanisławowa dr. **Strońskiego,** prezydenta m. Lwowa dr. **Ostrowskiego,** pułk. **Lichtarowicza,** dyrektora inż. **Szuberta** i hucuła **Lendiuka** z Kosmacza.

Depesze powitalne nadesłali: wicepremier i minister skarbu inż. **Kwiatkowski,** minister spraw wojskowych gen. **Kasprzycki,** wiceminister **Bobkowski,** b. wojewoda **Jagodziński,** dyrektor Funduszu Pracy **Dolanowski** i inni.

Członek Zarządu Głównego pułk. dypl. **Lichtarowicz** przedłożył następnie obszerne sprawozdanie z działalności Tow. Przyjaciół Huculszczyzny. Na wstępie pułk. Lichtarowicz złożył podziękowanie min. gen. Kasprzyckiemu za opiekę nad pracami Towarzystwa. **Podkreślił rozwój terenu i fakt, że przez teren Huculszczyzny przeszło 70.000 turystów zarejestrowanych i drugie tyle conajmniej nie zarejestrowanych.** Te wyniki dał rok ostatni **przy wielkim zainteresowaniu całej Polski zaletami Huculszczyzny,** na której rozwijają się imprezy turystyczne i sportowe, schroniska, domy wypoczynkowe i t. p. Propaganda higieny, obozy medyków, osada zdrowia w Kosmaczu, badania wód, walka z epidemiami — wchodziły w program poprawy sanitarnej Huculszczyzny. Sprawozdanie Głównego Zarządu omawia obszernie **prace naukowe,** prowadzone dla badania Huculszczyzny we wszystkich niemal kierunkach. W programie na rok 1937 znajduje się **budowa Domów ludowych i świetlic, akcja oświaty pozaszkolnej, organizacja spółdzielni i sklepów w porozumieniu z Dyrekcją Lasów Państwowych, budowa bacówek, szeroka akcja gospodarcza, turystyczna, sanitarna, propagandowa.**

Walny zjazd wysłał szereg depesz z podziękowaniem za życzenia a m. i. do min. Kasprzyckiego. Podziękowano również gorąco p. ministrowi Poniatowskiemu za udział w obradach, a także za współpracę i zainteresowanie pracami Towarzystwa p. wojewodzie Pasławskiemu i dyr. Loretowi oraz innym władzom.

Wybory do władz Tow. Przyjaciół Huculszczyzny dały następujący wynik: **Rada Naczelna:** prezes B. G. K. Górecki, min. Poniatowski, min. gen. Kasprzycki, wicemin. Bobkowski, dyr. Loret, dyr. Dolanowski, woj. Belina Prażmowski, woj. Pasławski, prof. Klemensiewicz, wójt Mikołej Domaszewicz, dyr. Ciemnołoński i Vincenz. **Komisja rewizyjna:** dyr. Strzegocki, poseł Madeyski, nacz. Mostowski, dyr. Wasserab, dyr. Bazylko. **Zarząd Główny:** senator Zarzycki, dyr. Berdecki, pułk. Dżugaj, pułk. Lichtarowicz, dr. Paczyński, prof. Goetel, dyr. inż. Szubert, nacz. Wiśniewski i pułk. St. Kończacki.

Na zakończenie obrad prof. Walery **Goetel** wygłosił dłuższy referat **na temat zagadnienia regionalizmu górskiego w Polsce.**

Obrady Zjazdu Towarzystwa Przyjaciół Huculszczyzny poprzedzone były zebraniem Koła naukowego w sprawach badań naukowych terenu Huculszczyzny.



Mussolini mistrzem szpady

Z okazji otwarcia wielkiego stadionu sportowego w Rzymie, duce Mussolini starł się na szable z jednym z oficerów milicji faszystowskiej, co przedstawia obok zamieszczone zdjęcie fotograficzne.



Dla turystów na Huculszczyźnie.

Budowa nowego schroniska dla turystów w Bystrzem.

Elektryfikacja doliny Oporu.

Starosta powiatowy w Stryju zatwierdził uchwały Rady miejskiej w Skolem oraz Rady gminnej w Synowódzku Wyżnym i Sławsku w sprawie powołania do akcji Międzykomunalnego Związku elektryfikacyjnego doliny Oporu.

Gmina Skolego przystąpiła z udziałem w kwocie 20.000 zł., **gminy wiejskie Synowódzko Wyżne i Sławsko** z udziałami po 30.000 zł., przekazując Związkowi elektryfikacyjnemu tereny, położone na obszarze wymienionych związków komunalnych. Związek ma na celu bardziej wydatne zużytkowanie istniejących na powyższym obszarze komunalnych zakładów elektrycznych, będzie budować linie, stacje rozdzielcze i sprzedawać energię elektryczną poszczególnym osobom i zakładom przemysłowym. Nie ulega wątpliwości, że **elektryfikacja doliny Oporu przyczyni się do podniesienia urządzeń przemysłowych i gospodarczych powiatu stryjskiego.**

Szef sztabu generalnego rumuńskiego

z wizytą w Polsce.

Polska gościła gen. dywizji Mikołaja Samsonovici, szefa sztabu generalnego armii rumuńskiej. Był on gościem armii polskiej, związanej węzłami przyjaźni z sąsiedzką Rumunią, podobnie, jak min. Antonescu, który niedawno, przybywając do Polski, pierwszy etap swej wizyty rozpoczął od złożenia hołdu u trumny Wielkiego Marszałka, twórcy so-



GENERAŁ SAMSONOVICI
szef Sztabu generalnego armii rumuńskiej.

juszu polsko-rumuńskiego, tak i szef sztabu zaprzyjaźnionego oręża Rumunii staje na baczność w krypcie św. Leonarda przed Tym, który połączył w braterstwie broni oba narody i ich armie. Gen. Samsonovici był jednym z tych, który z Marszałkiem Piłsudskim nad dziełem sojuszu Polski z Rumunią blisko współpracowali. Duch, jaki ożywiał ten sojusz, jest mu znany dokładnie, a zaufanie i sympatia, jaką go za życia Wielki Marszałek otaczał sprawiają, iż w gen. Samsonovici armia polska witała szczególnie drogiego i miłego gościa.

Po wizycie szefa rumuńskiej polityki zagranicznej, która zacieśniła więzy politycznego sojuszu między obu narodami i przyniosła układ współpracy kulturalnej polsko-rumuńskiej, wizyta szefa sztabu sojuszniczej armii jest dalszym etapem coraz bardziej utrwalającej się przyjaźni i współpracy sąsiadujących narodów i realizacją planów, których fundamenty położył Marszałek Piłsudski, a które w całej rozciągłości są kontynuowane przez Jego spadkobiercę, Marszałka Śmigłego-Rydza.

Najbliższe zadania

Podolskiego Towarzystwa Krajoznawczego.

W Tarnopolu odbyło się pod przewodnictwem prezesa radcy **Kunzeka** zebranie sekcji kajakowej Podolskiego Towarzystwa Turystyczno Krajoznawczego. P. **Hnatyszyn** zreferował szereg spraw, dotyczących programu akcji Towarzystwa.

Na czele najbliższych zadań znajduje się sprawa budowy przystani wraz ze schronami na kajaki w punktach nasilenia ruchu kajakowego, dalej **oczyszczenie szlaków wodnych** z najgroźniejszych przeszkód, jak kamieni, pni, drutów, zarośli, które utrudniają żeglugę, wytyczenie nurtu, oraz znaki kilometrowe wzdłuż rzek, określone w sposób jednakowy na terenie województwa, aby ułatwić orientację obcemu kajakowcowi, **tablice informacyjne,** jak daleko jest do najbliższej miejscowości, gdzieby można znaleźć nocleg i pożywienie, oraz schron.

Jest rzeczą ważną uświadamiać ludność miejscowości nadbrzeżnej, że w jej interesie leży **zwiększenie ruchu turystycznego,** a w szczególności kajakowego, dlatego powinna iść turyście z pomocą. Istnieje plan, aby po zorganizowaniu terenu całego województwa stworzyć Okręg Podolskiego Związku Kajakowego na województwo tarnopolskie. Sekcja kajakowa jest członkiem Polskiego Związku Kajakowego i **ma prawo wydawania zniżek kolejowych 1.000 i 2.500 km.**

Po referacie p. Hnatyszyna nastąpiło uchwalenie regulaminu dla Sekcji, a następnie wybór kierownictwa Sekcji.

10.000 zł. na dożywianie dzieci w Tarnopolszczyźnie.

W Tarnopolu odbyło się posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu Opieki nad dziećmi i młodzieżą pod przewodnictwem prof. Spittala. Dokonano podziału około **10.000 zł. pomiędzy komitety powiatowe na dożywianie dzieci i młodzieży w grudniu b. r.**



Z Horodenki.

Wydział powiatowy w Horodence rozpatrywał podanie p. Witolda Śnieżko-Błockiego, który zwrócił się z prośbą o zwolnienie ze stanowiska sekretarza Wydziału powiatowego a to w związku z przeniesieniem się na równorzędne stanowisko do Dubna. Wydział powiatowy wyraził p. Witoldowi Śnieżko-Błockiemu podziękowanie za jego sumienną, nacechowaną zrozumieniem obywatelskim i troską o dobro samorządu powiatowego, czteroletnią pracę.

*

W nawiązaniu do notatki w sprawie pożegnania starosty powiatowego p. Edwarda Skrzyńskiego w Horodence, dowiadujemy się, iż kwota zebrana od jego najbliższych współpracowników tak państwowych jak i samorządowych została przez starostę Skrzyńskiego w porozumieniu ze starostą Rutkowskim przeznaczona na najbiedniejszych w powiecie i rozdzielona w sposób następujący: miasto Horodenka 55 zł., gmina Niezwiska 35 zł., gmina Czerniatyn 25 zł., gmina Siemakowce 40 zł., gmina Horodenka 30 zł., gmina Obertyn 45 zł., gmina Tyszkowce 25 zł., gmina Czernelica 45 zł. Powyższe kwoty zostały doręczone wójtom gmin celem rozdania we własnym zakresie najbiedniejszym mieszkańcom gmin.

Nauczycielstwo ukraińskie na F. O. N.

U kuratora Okręgu szkolnego lwowskiego p. Gadomskiego zjawiła się delegacja Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Ukraińskiego Nauczycielstwa we Lwowie i imieniem Zarządu Towarzystwa złożyła na ręce p. Kuratora kwotę 500 zł. na F. O. N. Jednocześnie delegacja oświadczyła, że wszyscy członkowie Towarzystwa opodatkowali się na F. O. N. i odpowiednie wkładki wpłacają w miejscach swej pracy.

Z ostatnich dni.

USTĄPIENIE PREZESA OKRĘGU ZWIĄZKU REZERWISTÓW WE LWOWIE.

Dowiadujemy się, że prezes Okręgu Związku Rezerwistów we Lwowie adwokat dr. Nowak Przygodzki ustąpił z tego stanowiska.

KRZYŻ MALTAŃSKI W HERBIE MIASTA RZESZOWA.

Miasto Rzeszów zwróciło się do Ministerstwa spraw wewnętrznych z prośbą o przywrócenie dawnego herbu historycznego, który przedstawia srebrny krzyż maltański na niebieskiej tarczy.

ODDŁUŻENIE MIAST.

Komisja oszczędnościowo oddłużeniowa dla samorządu przy Urzędzie Wojewódzkim stanisławowskim, uznała plany oddłużenia gmin: Bohorodczany, Bołszowce i Bursztyn — za prawomocne i obowiązujące.

ZAPRZYSIĘŻENIE PODCHORĄŻYCH W STANISŁAWOWIE.

W Stanisławowie odbyła się uroczystość zaprzysiężenia podchorążych piechoty. Po nabożeństwie w kolegiacie łacińskiej i zaprzysiężeniu, odbyła się defilada przed pułkownikiem Wyrwińskim, po czym nastąpił wspólny obiad.

FABRYKA DROŻDŻY W LESIENICACH NA POMOC ZIMOWĄ.

Fabryka drożdży w Lesienicach pod Lwowem przeznaczyła na tegoroczną Pomoc Zimową kwotę 4.261 zł., wpłacając ją do Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Zimowej.

KOPALNIE TESP NA POMOC ZIMOWĄ.

Tow. Akcyjne Eksploatacji Soli Potasowych przekazało na rzecz Powiatowego Komitetu Pomocy Zimowej w Kałuszu 1.5 proc. obrotu osiągniętego w ostatnim roku gospodarczym w wysokości 18.000 złotych.

„KSIĄŻNICA ATLAS“ NA POMOC ZIMOWĄ.

„Książnica Atlas“, S. A., odpowiadając na apel Ogólnopolskiego Obywatelskiego Komitetu Pomocy Zimowej, wpłaciła według normy uchwalonej dla przemysłu, kwotę 4.292 zł. na rzecz Pomocy Zimowej.

POSŁOWIE UKRAIŃSCY NA POMOC ZIMOWĄ.

Biuro Sejmu zawiadomiło Wojewódzki Komitet Pomocy Zimowej w Stanisławowie, że posłowie ukraińscy pp. Kornel Trojan i Dymitr Wełykanowicz zadeklarowali na rzecz powyższego Komitetu po 75 złotych ze swych diet poselskich, płatnych w 5-ciu ratach miesięcznych.

ZAWIESZENIE EGZEKUCJI ZOBOWIĄZAŃ GMINY ZBARAŻ.

Centralna Komisja oszczędnościowo-oddłużeniowa dla samorządu w Warszawie postanowiła zawiesić egzekucję zobowiązań prywatno-prawnych gminy m. Zbaraża do dnia 2 marca 1937 r.

LUX - TORPEDA DO TARNOPOLA.

Z dniem 15 b. m. uległ zmianie ruch pociągów motorowych na linii Lwów — Tarnopol. Wagon motorowy odchodzi ze Lwowa o godz. 20-ej, przyjazd do Tarnopola o godz. 21.53. Z powrotem z Tarnopola odjazd o godz. 7.37 rano, przyjazd do Lwowa o godz. 9.23.

Z ARCHIDIECEZIALNEGO ZWIĄZKU ORMIAN.

Popularny bridż znalazł przytułek w sekcji życia towarzyskiego Archidiecezjalnego Związku Ormian we Lwowie. Bridż odbywa się w każdą środę w godzinach wieczornych. Tradycyjne taneczne sobótki w familijnym gronie odbywają się w każdą sobotę w lokalach własnych, a miłe gosposie zapewniają obfity, smaczny i tani bufet. Bliższe informacje codziennie w godzinach wieczornych, Ormiańska 13, I. p.

APTEKA W ŻABIU.

Wojewoda stanisławowski nadał magistrze farmacji Marii z Tlappów Gałkiewiczowej koncesję na samoistne prowadzenie apteki publicznej w Żabiu, nabytej drogą spadku po ś. p. mgr. farm. Janie Gwalbercie Tlappie.

SKRYTOBÓJCZE MORDERSTWO.

Na terenie powiatu dolińskiego zastrzelony został sołtys wsi Rostoczki, Jan Zańkowicz-Ilnicki. Był on wybitnym przedstawicielem zaścianku o starych tradycjach szlacheckich. Zbrodnia została popełniona na tle niesnasek rodzinnych.

ULICA POLSKA W SALONIKACH.

Z okazji uruchomienia polskiej komunikacji lotniczej z Warszawy do Aten, rada miejska Salonik, drugiej stolicy Grecji, nazwała jedną z głównych ulic tego pięknego miasta „Ulicą Polską“. Ulica ta łączy ulicę Tsimisky z pałacem municypalnym. Dotychczas ulica Polska nosiła nazwę Kissavu.

WKŁADY OSZCZĘDNOŚCIOWE P. K. O. W LISTOPADZIE 1936 r.

W miesiącu listopadzie br. wkłady oszczędnościowe, jak również liczba oszczędzających, wykazują znaczny wzrost. Stan wkładów zwiększył się o 5.193.349 zł., a liczba książeczek oszczędnościowych o 46.515, osiągając na dzień 30. XI. 1936 r. ogólną ilość 2.257.659 czynnych książeczek.

Cudem ocalona małżonka norweskiego następcy tronu.



Małżonka norweskiego następcy tronu, księżna Marta, znalazła się niedawno temu wraz z dwojgiem swych dzieci w poważnym niebezpieczeństwie i tylko cudem uniknęła śmierci. Księżna wracała samochodem z uroczystości religijnych do stolicy. Przed Oslo na samochód następczyni tronu najechało inne auto osobowe, jadące nie przepisowo po niewłaściwej stronie drogi. Samochód następczyni tronu wpadł do rowu i przewrócił się do góry kołami. Cudem ocaloną księżnę i jej dzieci wydobyto z drobnymi zadrapaniami. Jak się okazało, sprawca katastrofy, szofer drugiego samochodu był pijany.

Ochrona wodociągów przed mrozem.

Zakłady Wodociągowe m. Lwowa przypominają konieczność natychmiastowego zabezpieczenia wodociągów domowych przed zamarznięciem. Obowiązek ten spoczywa na zarządcach realności prywatnych i publicznych, rządowych, wojskowych i gminnych.

W szczególności należy zabezpieczyć przed wpływem mrozów rurociągi, wodomierze i kurki wodociągowe w piwnicach. Okna piwniczne trzeba pozamykać i uszczelnić, zaś nieoszklone zamurować, lub odpowiednio zatkać. Drzwi, prowadzące do piwnicy, w której mieści się główne połączenie wodociągowe, jak również drzwi do korytarzy piwnicznych, należy szczelnie zamykać, by uniknąć przewiewu zimnego powietrza. Ubikacje, przez które przechodzą rury wodociągowe, muszą być ogrzane, względnie rurociągi odpowiednio zabezpieczone. Zamykanie instalacji wodociągowej i pozbawienie mieszkańców używania wody pod pozorem niebezpieczeństwa zamarzania wodociągu jest zakazane. Wszelkie uszkodzenia wodomierzy, powstałe wskutek zamarznięcia lub podgrzewania wodomierzy zamarzniętych, usunięte będą jedynie na koszt właściciela domu. W razie zupełnego zniszczenia wodomierza skutkiem mrozu, właściciel realności obowiązany będzie zwrócić Zakładom Wodociągowym m. Lwowa jego wartość, oraz ponieść koszta ustawienia wodomierza nowego. Skrzynie wodomierzowe należy wypełnić trocinami lub wełną drzewną. Gdzie wodomierze umieszczone są nie w piwnicach, lecz w specjalnych szybach wodomierzowych, zapobiega się zamarznięciu wodomierzy przez ułożenie pomiędzy dwie przykrywy szybu worków, wypełnionych słomą, trocinami lub wełną drzewną. Nie wolno używać nawozu bydlęcego jako materiału zabezpieczającego urządzenia wodociągowe przed zamarznięciem. — Dozorcy domów mają obowiązek oczyszczać ze śniegu i lodu nakrywki uliczne na odgałęzieniach wodociągowych i hydrantach ulicznych.

Ze Stanisławowa.

Do Muzeum Pokuckiego w Stanisławowie przydzielona zostanie wkrótce jedna fachowa siła, która współdziałać będzie **przy uporządkowaniu zbiorów miejskich.**

Zarząd Miejski objął już w posiadanie **zbiór broni,** zakupionej od sukcesorów ś. p. Hartleba ze Lwowa, który znajdzie pomieszczenie w jednej ze sal w budynku ratuszowym.

Mianowani ostatnio **opiekunowie społeczni:** Hersch Horowitz, Eugeniusz Robaczewski, Zofia Migocka, Schaje Herman, Ida Feuermanowa, Michał Kruk, mgr. Ignacy Banner, Wawrzyniec Nałódka i Antoni Moszyński złożyli do rąk prezydenta miasta, posła dr. Strońskiego, przyrzeczenie sumiennego pełnienia obowiązków.

Na sesji Magistratu pod przewodnictwem prezydenta dr. Zdzisława Strońskiego przyznano kilka ulg w opłatach administracyjnych i załatwiono szereg spraw natury gospodarczej. Poza tym uchwalono **podwyżkę taryfy opłat rzeźnianych o 25 proc. przy uboju rytualnym.**

Gdy jutro wybuchnie wojna...

Rakietowe pociski i skaczące czołgi.

Jeden z najwybitniejszych generałów angielskich, Fuller, dowodzi, że w wojnie przyszłości środkami „zmierzającymi do osiągnięcia celu“, będą: mechanizacja, chemizacja i elektryfikacja, że rola człowieka będzie „drugorzędna“, zastąpi go bowiem w walce maszyna-robot, jedynie kierowana rozumem człowieka.

Wojna stanie się rywalizacją metali — twierdzi gen. Fuller. — Jak obecnie już motoryzacja usuwa konia z szeregów wojskowych, tak elektryfikacja sprowadzi element ludzki do minimum. A więc np. atakiem bezosobowych torped powietrznych kierować będzie z odległości centrala, unosząca się również w powietrzu, wywiad odbywać się będzie drogą telewizji itd. Ani w powietrzu, ani na ziemi nie będzie nigdzie żołnierzy, jako wojowników w dzisiejszym znaczeniu, gdzieniegdzie tylko ulokuje się „dziesiętnik“ czyli „majster“, kierujący pracą maszyn.

Obraz wojny, nakreślony przez gen. Fullera, jest oczywiście przedwczesny, a może nawet nieco przejaskrawiony. Nic jest jednak fantazją.

Najdonioślejsze wyniki prac w dziedzinie ciągłego udoskonalania techniki wojennej są wprawdzie pilnie strzeżone, jako tajemnica wojskowa, już jednak to, co nie da się ukryć, może nam dać dostateczne pojęcie o ogromie postępu, jaki technika wojenna w ostatnich latach uczyniła.

W pierwszym rzędzie odnosi się to do artylerii. Niemiecka „Gruba Berta“ przestała już być rewelacją. Istnieją obecnie działa kolejowe (transportowane na szynach), strzelające na odległość 120—130 kilometrów. W Anglii odbywają się już próby z działem niosącym na 160 klm., a Francja posiada model armaty, mającej jakoby sięgać na fantastyczną odległość — 480 klm.

Bardziej jednak od tych „nadarmat“ emocjonuje specjalistów broń zupełnie nowa w technice wojskowej, t. zw. „artyleria rakietowa“. Taka rakieta, to po prostu pocisk wyrzucony ze specjalnej wyrzutni, a zaopatrzony w motory specjalnej konstrukcji, umożliwiające lot „rakiety“ w nieskończoną odległość, gdyż ograniczoną jedynie ilością paliwa potrzebnego do odbywania lotu. Rakieta-pocisk kierowana jest w locie przy pomocy fal elektro-magnetycznych.

Niemcy najdalej jakoby zaawansowane są w tej dziedzinie i obecnie już budują na swym pograniczu szeregi tajemniczych rusztowań, które zdaniem specjalistów służyć mogą jedynie do wyrzucania owych dalekonośnych rakiet-pocisków.

Udoskonalone „nasłuchowniki“ rozróżniają już szum wiatru i wszelkie inne dźwięki od szumu samolotów, a reflektory nowoczesne ułatwiają znakomicie ostrzeliwanie aeroplanów.

Dawny niemrawy czołg ustąpił miejsca czołgowi pływającemu i skaczącemu, a nawet latającemu (pod samolotem). Najnowsze czołgi kołowo-gąsienicowe, o niezwykłej ruchliwości, uzbrojone w haubice, to groźne machiny wojenne, dla których nie ma żadnych przeszkód i dla których nie jest groźnym przeciwnikiem nie tylko piechota, ale nawet artyleria.

Wszelkiego rodzaju wozy pancerne i traktory dopełniają całości. Usuwają one w cień coraz bardziej żołnierza pieszego i konnego, wyznaczając mu miejsce do działania tam tylko, gdzie czołg, wóz pancerny lub traktor działać nie może, a więc wśród lasów i błot...

Len i konopie w eksporcie z Małopolski Wschodniej.

W naszym handlu wewnętrznym zarówno jak w polskim eksporcie, konopie, len i pakuły lniane odgrywają bardzo poważną rolę.

Dzięki prowadzonej intensywnie w paru ostatnich latach propagandzie materiałów lnianych i konopnych, wzmogło się zapotrzebowanie przędzalń krajowych na te rodzime surowce, które z coraz większym powodzeniem zastępują importowaną bawełnę. Wiele fabryk w okręgach przemysłowych nastawiło swoje urządzenia na te surowce.

Ponadto mamy do zanotowania poważne akcje w sprawie kotonizacji, do której przystąpił zarówno przemysł, handel i rolnictwo. **W ostatnim czasie dzięki zainteresowaniu dyrektora tutejszej Izby przemysłowo - handlowej dr. Jasińskiego, założono w okręgu lwowskim dwie fabryki, których łączna produkcja kotoniny wynosić będzie około 2.000 ton.**

Niemniej podniósł się bardzo znacznie eksport towarów lnianych i konopi do Czechosłowacji, Niemiec, Węgier, Belgii, Austrii, Anglii i krajów północnych.

Ta zwiększona aktywność w tym dziale handlu polskiego ma szczególniejsze znaczenie dla Małopolski Wschodniej, gdyż w ogólnym eksporcie tych artykułów, kupcy z okręgu lwowskiej Izby przemysłowo - handlowej partycypują conajmniej w 60 procentach. Nie ograniczają się oni jedynie do zakupna surowca w Małopolsce Wschodniej, lecz ponadto zakupują go w okręgu Izby lubelskiej i Izby wileńskiej.

Czynniki rządowe i gospodarcze rozwijają żywą akcję w kierunku normalizacji i zwiększenia eksportu polskiego lnu i konopi.

W zjazdach międzynarodowych eksporterów lnu i konopi na międzynarodowych targach lniarskich, które odbywają się co roku, biorą udział liczni eksporterzy i właściciele firm tej branży tutejszego okręgu.

DOM LUDOWY T. S. L. W MYKIETYŃCACH pod STANISŁAWOWEM.

W Mykietyńcach pod Stanisławowem otwarto nowy Dom Ludowy T. S. L. w obecności delegatów T. S. L. ze Stanisławowa, które przyczyniło się do wybudowania i urządzenia nowej placówki. W uroczystości otwarcia Domu Ludowego wzięło udział przeszło 300 osób. Do zebranych przemawiał prezes miejscowej czytelni T. S. L. p. Wilhelmi i prof. Jasiński ze Stanisławowa.

Na zdjęciu obok, żona nowego króla Wielkiej Brytanii, Jerzego VI, z księżniczkami 9-letnią Elżbietą, następczynią tronu i 5-letnią Małgorzatą.



Królewicz sportowiec.



Rumuński następca tronu, Michał, przechodzi edukację równocześnie w kilku gimnazjach bukareszteńskich. W jednej ze szkół, wyróżniającej się wysokim poziomem wychowania fizycznego, bywa tylko na ćwiczeniach gimnastycznych. Na zdjęciu powyżej młody królewicz (pierwszy z prawej) bierze udział w grze w siatkówkę.

Dom Ludowy
im. Marszałka Śmigłego-Rydza.

W Antosiu, gminy Leszniów, na terenie powiatu brodzkiego, poświęcono nowy Dom Ludowy T. S. L. im. Marszałka Śmigłego Rydza.



Kurs ratownictwa i pierwszej pomocy
w nagłych wypadkach dla robotników.

Ubezpieczalnia Społeczna we Lwowie zorganizowała pierwszy Kurs z zakresu ratownictwa i pierwszej pomocy w nagłych wypadkach dla robotników.

Pierwszy wykład odbył się w poniedziałek 7 b. m. o godz. 18. Mówił dr. Bühn Stanisław o celach i zasadach organizacji pierwszej pomocy na terenie przedsiębiorstw przemysłowych, zaś o godz. 19 dr. Jan Bażowski mówił o pierwszej pomocy w nagłych wypadkach w zakresie chorób wewnętrznych.

Dnia 9 b. m. o godz. 18 odbył się wykład dr. Józefa Kowalskiego o pierwszej pomocy w wypadkach chirurgicznych (część I), a o godz. 19 wygłosił wykład dr. Jan Bażowski o pierwszej pomocy w nagłych wypadkach w zakresie chorób wewnętrznych (część II).

Dnia 10 b. m. o godz. 18 mówił dr. Juliusz Drak o pierwszej pomocy w wypadkach uszkodzenia narządu wzroku, o godz. 19 dr. Józef Kowalski o pierwszej pomocy w wypadkach chirurgicznych (część II), a o godz. 20 starsza higienistka USP. Maria Rejmanowa, mówiła o ćwiczeniach praktycznych w zakładaniu opatrunku.

Kurs ten, bezpłatny, odbywał się w sali Towarzystwa Lekarskiego we Lwowie przy ul. Lindego 5, (budynek Polikliniki).

Poświęcenie dzwonów
w Suchowoli.

W Suchowoli, powiatu brodzkiego, odbyło się poświęcenie trzech dzwonów, ufundowanych przez miejscowe społeczeństwo. Dzwony, z których największy nazwano imieniem ks. arcybiskupa Twardowskiego — Bolesław, poświęcił ks. dziekan Kozaczewski. Okolicznościowe kazanie wygłosił ks. Ornatowski, miejscowy proboszcz, wskazując na zasługi przy fundowaniu dzwonów powiatowego komendanta Związku Strzeleckiego p. Józefa Magaja.

Z Ottynii.

W Ottynii, pow. Tłumacz, odbył się rejonowy zjazd delegatów 14 Kółek Rolniczych powiatu tłumackiego, zorganizowany przez Okręgowe Towarzystwo Rolnicze. Celem zjazdu było omówienie spraw związanych z pracami Okręgowego Tow. Rolniczego w najbliższych trzech miesiącach, a mianowicie: skup zboża, organizacja zbytu trzody chlewnej, dostarczenie jaj wylęgowych, konkursy uprawowe i inne.

Udział w zjeździe wzięli z ramienia lwowskiej Izby Rolniczej inspektorzy pp. **Witkiewicz i Biłyk.** Obradom przewodniczył kierownik O. T. R. p. **Adam Proczkowski.** Sprawy handlowe referował lustrator O. T. R. p. **Jan Kulczycki.**

W czasie zjazdu ustalono zgodny plan działania na przyszłość. Nadmienić należy, że członkowie Kółek powiatu tłumackiego wykazują dużą aktywność, czego wyrazem są prace gospodarcze, wszczęte w kilkunastu Kółkach Rolniczych, oraz obecność i punktualne przybycie na zjazd wszystkich delegatów.

*

Dni kolonialne w Otynii rozpoczęły się w sobotę dnia 21 listopada b. r. na zebraniu członków miejscowego Oddziału L. M. K. apelem kolonialnym, wygłoszonym przez naczelnika sądu **Kazimierza Rottera** i przemówieniem okolicznościowym rejenta **Strockiego.** W niedzielę 22 listopada b. r. w południe odbyło się w sali „Sokoła“ przy udziale kilkuset mieszkańców z Otynii i okolicy zgromadzenie publiczne, na którym rejent Strocki wygłosił wyczerpujący referat o znaczeniu kolonij dla Polski, po czym uchwalono jednogłośnie odczytane przez komornika **E. Wilda rezolucje.** W poniedziałek dnia 23 listopada b. r. odbyły się w szkole męskiej i żeńskiej w Otynii dwa zebrania, na których rejent Strocki zaznajomił także młodzież z kwestią kolonialną. Referaty w sprawach kolonialnych wygłoszone też zostały w Woli Polskiej i kilku innych wsiach, a w akcji tej prócz Oddziału Ligi Morskiej i Kolonialnej brały też udział Związek Strzelecki i nauczycielstwo. Na zebraniach kolportowano broszury L. M. K. w sprawach

Pogrzeb śp. wojewody Dziewałtowskiego Gintowta w Warszawie.

W Warszawie odbył się pogrzeb śp. Kazimierza Dziewałtowskiego Gintowta, b. p. o. wojewody tarnopolskiego przy licznym udziale przedstawicieli władz, organizacyj społecznych i bliższej i dalszej rodziny Zmarłego.

O godzinie 11 przed południem przy zwłokach śp. Zmarłego wojewody, spoczywających w kościele św. Krzyża, odprawiona była uroczysta msza żałobna. Katafalk w całości pokryły liczne i piękne wieńce. Po nabożeństwie ruszył kondukt żałobny, prowadzony przez liczne duchowieństwo na cmentarz powązkowski, docierając na miejsce koło godziny 2 po południu. Za trumną oprócz rodziny postępowali liczni przedstawiciele władz i organizacyj społecznych tak z Warszawy, jak z trzech województw, w których Zmarły kolejno pracował.

Wśród kroczących za trumną znajdowali się: minister Marian Zyndram Kościałkowski, wiceminister Władysław Korsak, wojewoda warszawski Nakoniecznikow - Klukowski, wojewoda poznański Artur Maruszewski, przedstawiciele Urzędu Wojewódzkiego w Tarnopolu pp.: wicewojewoda Hipolit Niepokulczycki, radca Franciszek Brzozowski, ref. Adam Rinke i woźny Kowaliszyn, starostowie: brzeżański p. Karol Wojciechowski i podhajecki p. Wład. Sardecki, oraz posłowie ziemi tarnopolskiej pp.: płk. Stanisław Widacki, Jan hr. Choiński - Dzieduszycki i Witold Żyborski i sekr. Wydziału Pow. w Brzeżanach p. Wacław Listowski. Następnie postępowali przedstawiciele Zw. Straży Pożarnych R. P. w osobach inspektora naczelnego Związku p. Józefa Milewskiego, członka zarządu okręgu tarnopolskiego p. Mariana Piechurskiego i insp. okr. Władysława Urbańskiego, przedstawiciele L. O. P. P. z Tarnopola pp.: sędzia okr. dr. Czyrski i insp. Wojewódzki, oraz nacz. Suchenek Suchecki, jako prezes Związku Sybiraków, do którego Zmarły należał, przedstawiciele urzędów wojewódzkich z Łucka i Wilna i wiele innych osób.

Na cmentarzu po krótkich modłach złożono zwłoki śp. Kazimierza Dziewałtowskiego Gintowta w grobowcu rodzinnym, w którym tak niedawno spoczął jedyny syn Zmarłego Zbyszek.

Nad grobem przemówili kolejno, podnosząc zasługi Zmarłego, pp.: wiceminister Wł. Korsak, przedstawiciel wojewody wileńskiego, przedstawiciel Związku Sybiraków nacz. Suchenek-Suchecki i wojewoda poznański Artur Maruszewski, który w serdecznych i ciepłych słowach żegnał w Zmarłym swego współpracownika i obywatela - urzędnika.

Przyjęcia u wojewody stanisławowskiego.

Wojewoda gen. Pasławski przyjął delegację Polskiego Białego Krzyża w osobach: pp. pułk. Kleebergowej i dyr. Goetza, p. Rusocką z Lipicy Dolnej, przewodniczącego Związku plantatorów tytoniu p. Kunza, prezesa Małopolskiego Tow. rolniczego we Lwowie p. Myszkowskiego, kierownika szkoły im. św. Alojzego p. Sotnickiego, inspektora Związku Straży Pożarnych p. Bielanina, naczelnika Biura Kontroli Dochodów p. mgr. Srokę, prezydenta m. Kołomyi p. Sanojcę, przewodniczącą Żłóbka dla niemowląt w Kołomyi p. Sozańską, przewodniczącego Koła radców Izby przem. - handlowej na województwo stanisławowskie p. Polaka oraz pp. Fuchsównę i Seidlerową, jako przedstawicielki Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet.

Powiat stryjski na pomoc zimową.

Do dnia 10 grudnia br. zebrano na terenie powiatu stryjskiego na pomoc zimową dla bezrobotnych blisko 100.000 kg. ziemniaków, około 6.000 kg. żyta. Zbiórka trwa.

Powiatowy Komitet Pomocy Zimowej rozpoczął w grudniu akcję dożywiania dzieci. Akcja ta została rozpoczęta w Skolem.

Policja dla dzieci bezrobotnych.

Staraniem Zarządu okręgowego „Rodziny Policyjnej“ w Stanisławowie odbyła się w salach Kasyna policyjnego herbatka, z której dochód w kwocie ponad 100 złotych przeznaczono na „Gwiazdkę“ dla dzieci bezrobotnych. „Rodzina Policyjna“ prowadzi na terenie województwa stanisławowskiego szeroką akcję charytatywną, utrzymując w okresie zimowym bardzo znaczną ilość dzieci, potrzebujących pomocy.



Rezerwiści z Czortkowa.

Oddział Związku Rezerwistów w Czortkowie, który niedawno temu wystąpił po raz pierwszy w nowym umundurowaniu.

Działalność Związku Obrońców Lwowa w r. 1936.

We Lwowie odbyło się walne zgromadzenie członków Związku Obrońców Lwowa.

Z okazji zakończenia pracy za rok 1936, wydał Związek Obrońców Lwowa obszerne i starannie wydane sprawozdanie z portretami Prezydenta Rzeczpospolitej, Naczelnego Wodza i Dowódcy O. K. VI.

Prezes Związku, dr. Ostrowski — w słowie wstępnym podaje, że Związek Obrońców Lwowa, jako organizacja historyczna, stoi na straży interesów Lwowa i żadne przejawy życia, związane ze Lwowem i sprawami ogólnymi w Państwie, nie są mu obce, podaje następnie udział Związku w uroczystym akcie nadania obywatelstwa honorowego miasta Lwowa Prezydentowi Rzeczpospolitej, udział Związku w Święcie nadania buławy marszałkowskiej Naczelnemu Wodzowi, Marszałkowi Edwardowi Rydzowi Śmigłemu, powitanie zwycięskiego dowódcy Odsieczy dla Lwowa z dni 20—22 listopada 1918 r., generała Michała Karaszewicza - Tokarzewskiego, złożenie hołdu poległym i zmarłym Obrońcom Lwowa w dniach 1 i 22 listopada 1936 r., złożenie hołdu komendantowi Obrony Lwowa, Czesławowi Mączyńskiemu w dniu 21 listopada 1936 r. w czasie przemianowania ulicy Murarskiej na ulicę Jego imienia, składa podziękowanie Władzom Cywilnym i Wojskowym oraz Samorządowym, Prasie lwowskiej, Dyrekcji Polskiego Radia we Lwowie i całemu społeczeństwu polskiemu Lwowa za życzliwość dla Związku i skuteczną pomoc, udzielaną Związkowi — w trosce o los żołnierzy Lwowa.

Bardzo obszerne sprawozdania z działalności Zarządu, Rady Zawiadowczej, komisji weryfikacyjnej, sekcji organizacyjnej, bratniej pomocy, lekarskiej, opieki nad wdowami i sierotami, pomocy prawnej, budowy domu własnego, oświatowo - propagandowej, bibliotecznej, oraz sprawozdanie kasowe i komisji rewizyjnej, — po raz pierwszy ogłoszona lista poległych i zmarłych z ran Obrońców Lwowa w listopadzie 1918 i spis członków Związku — po weryfikacji, która odbyła się w latach 1934 do 1936 — kończą to sprawozdanie, liczące prawie 70 stron druku, a wykazujące żywotność Związku.



Cztery uroczystości w Turce.

Hasło rozbudowy powiatu turczańskiego.

Wyjątkowo piękna pogoda dopisała w dniu uroczystego święta Niepokalanego Poczęcia Matki Boskiej. Dzień ten upatrzony został przez organizatorów uroczystości w mieście powiatowym Turce n/Str. Już wczesne godziny wskazywały na ogólne zainteresowanie uroczystościami, w związku z czym na ulicach zapanował ożywiony ruch. Ludność śpieszyła w kierunku t. zw. „Górnej Turki“, gdzie ukończoną została **budowa nowego pawilonu chorób zakaźnych.**

Nabożeństwo w kaplicy szpitalnej.

W kaplicy szpitalnej rozpoczęło się nabożeństwo, odprawione przez ks. prałata Ignacego Kułakowskiego. Wzięli w nim udział wszyscy **zaproszeni goście i przedstawiciele miejscowych władz i urzędów.** Uroczystości turczańskie zaszczycił swą obecnością dowódca okręgu korpusu z Przemyśla generał Wacław Wieczorkiewicz ze sztabem wyższych oficerów. Ze Lwowa przybył delegat wojewody lwowskiego, naczelnik wydziału zdrowia dr. Majewski, oraz radca T. W. S. p. Bielski.

W grupie oficerów, słuchających mszy św., spostrzegamy płk. Romiszowskiego, płk. Bałaszeskulę, płk. Klimeckiego z Przemyśla, płk. Kotowicza z Sambora, mjr. Góralczyka, komendanta P. W. i W. F. z Sambora, rtm. Węcławowicza, kpt. Chaszczyńskiego, kpt. Świętonia i innych.

Z miejscowych przedstawicieli władz i urzędów zjawili się wszyscy naczelnicy ze starostą turczańskim mgr. Wagnerem na czele.

Wśród gości znaleźli się starosta powiatu samborskiego dr. Kaszubski, starosta powiatu leskiego dr. Gąsiorowski, dyr. Szpitala powsz. z Przemyśla dr. Zaczek, prezes zarządu głównego TSL. (Sekcja wschodnia) dr. Stefan Uhma, dyr. T. S. L. ze Lwowa Piątkowski, inż. Morawiecki, dyrektor Związku Rew. Kas Oszczędności dr. Marian Wagner, architekt Semkowicz ze Lwowa i inni.

W kościele parafialnym i cerkwi.

Równocześnie w kościele parafialnym odbywało się nabożeństwo z okazji **poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę Bursy TSL. im. Władysława Beliny-Prażmowskiego.** W nabożeństwie tym wzięli udział przedstawiciele miejscowych władz i polskie społeczeństwo z miasta i okolicy. Ludność ukraińska, której przedstawiciele przybyli na uroczystość otwarcia szpitala, zebrała się na nabożeństwo w miejscowej cerkwi gr.-kat., gdzie nabożeństwo odprawił ks. kanonik Lewicki.

Na dziedzińcu szpitala ustawiła się **kompania honorowa Związku Strzeleckiego** ze sztandarem pod komendą prof. Gałana, oddział Straży Pożarnej pod komendą p. St. Klimka, oraz konna banderia członków Związku Szlachty Zagrodowej z p. Bazylim Wysoczańskim na czele.

Raport dla generała Wieczorkiewicza.

Gdy po skończonej mszy św. gen. Wieczorkiewicz wyszedł na dziedziniec szpitalny w towarzystwie oficerów i przybyłych gości, na gromką komendę Strzelcy zreprezentowali broń, a chorąży pochylił sztandar. Pan generał odebrał raport od komendanta Związku Strzeleckiego i od komendanta Straży Pożarnej, a obszedłszy front, **zbliżył się do konno przybyłej szlachty.**

Szlachta turczańska przy apelu.

Na rosłym kasztanku wysunął się naprzód, **barczysty komendant banderii Bazyli Wereha Wysoczański z Wysocka.** Padły słowa komendy, wyprostowały się szeregi i rozległy się słowa raportu, którymi szlachta witała generała.

Po chwili z ust uczestników banderii rozległ się okrzyk:

— Czołem Panie Generale!

Z zainteresowaniem oglądał generał **dziarskie, spienione koniki, z których nie jeden 40 kilometrów, rankiem dnia tego przeleciał,** by stanąć w terminie na miejscu zbiórki. **Ramię przy ramieniu siedzieli w siodłach Komarniccy, Matkowscy, Wysoczańscy, Jaworscy, Zubrzyccy i inni, w rogatywkach barankiem pokrytych, trzymając w dłoniach o strzemię oparte lance z biało - czerwonymi proporczykami.**

Opodal stała dziatwa z Ochronki pod opieką Sióstr zakonnych. Najmłodsza sierotka, w stroju krakowianki, powitała pana Generała okolicznościowym wierszykiem i wręczyła mu wiązankę kwiatów. Jeden z chłopaków, starszy, a więc i wymowniejszy, wygłosił dłuższy już wierszyk, witając nim gości.

W przedsionku pawilonu zakaźnego czekali księża obu obrządków i wnet odbył się akt poświęcenia nowo wybudowanego **pawilonu szpitalnego do walki z chorobami zakaźnymi.**

Dla dobra ludności!

Okolicznościowe **przemówienie wygłosił ks. prałat Kułakowski, podkreślając potrzebę wybudowania pawilonu chorób zakaźnych,** oraz dziękując tym wszystkim, którzy się do tego dzieła przyczynili. W szczególności zaznaczył, że podzięka w pierwszym rzędzie należy się Wojewodzie lwowskiemu, który zrozumiał potrzebę miejscowej ludności i poczynił starania o uzyskanie potrzebnych na ten cel kredytów. Z kolei mowca złożył podziękowanie i wyrazy uznania naczelnikowi wydziału zdrowia dr. Majewskiemu, a przemówienie swe zakończył **wyrazami uznania dla długoletniego dyrektora szpitala dra Ożgi, którego starania o uzyskanie odpowiedniego dla zwalczania chorób pawilonu, uwieńczone zostały pomyślnym rezultatem, życząc mu przy tym dalszych pomyślnych lat pracy dla dobra cierpiącej ludności.**



CZTERY UROCZYSTOŚCI W TURCE.

Pierwsze zdjęcie przedstawia dowódcę Korpusu przemyskiego, generała Wieczorkiewicza, w chwili odbierania raportu od Związku Strzeleckiego w Turce. Na drugim zdjęciu szlachta zagrodowa powiatu turczańskiego stawiła się na apel i zameldowała się u generała Wieczorkiewicza, jako konna banderia. Zdjęcie trzecie przedstawia nowo wybudowany pawilon chorób zakaźnych w Turce. Zdjęcie czwarte przedstawia uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod bursę T. S. L. im. Wojewody Beliny Prażmowskiego. Na zdjęciu poświęcenia dokonuje ks. prałat Kułakowski w obecności generała Wieczorkiewicza, starosty Wagnera, prezesa dr. Uhmy i innych osób.

Przemówienie starosty Wagnera.

Następnie zabrał głos starosta powiatowy p. mgr. Wagner, który, nawiązując do słów przedmówcy, przedstawił zebranym, jako przewodniczący Komitetu Budowy, poszczególne **etapy prac przy budowie pawilonu,** zaznaczając przy tym, że o ile **całość budowy przedstawia się imponująco,** to dużo w tym zasługi projektodawcy i kierownika budowy, architekty Semkowicza ze Lwowa. Objekt wybudowany został przy zastosowaniu **najnowszych zdobyczy w dziale techniki budowlanej i wyposażony znakomicie pod względem sanitarnym.** P. starosta wspomniał o trudnościach wynikających choćby z tego względu, że na miejscu nie było odpowiednich robotników kwalifikowanych do tego rodzaju robót, jak instalacje świetlne, sygnalizacyjne, centralnego ogrzewania, czy też dezynfekcyjne, dlatego też do tych robót, jak i wielu innych, jak na przykład: do kładzenia schodów i posadzek teraccowych, czy też posadzek ksylolitowych musiano sprowadzać robotników z właści wych ośrodków przemysłowych. Stropy ceglane, patentowe, niezwykle pomysłowe w swej konstrukcji i z tego względu stosunkowo tanie, przy równoczesnej należytej wytrzymałości, układali robotnicy sprowadzeni z Poznania. Z tego powodu koszta budowy są większe, jednak **powiat szczycić się może tego rodzaju nowoczesnym i z wielką pieczołowitością wybudowanym gmachem.** Miejscowi robotnicy także mieli źródło zarobku przy robotach mniej skomplikowanych, a nie jeden z nich skorzystał, przypatrując się pracy sprowadzonych specjalistów.

W drugiej części przemówienia starosta mgr. **Wagner** zwrócił się do dra Ożgi z **wyrazami uznania dla jego przeszło 30-letniej pracy na stanowisku dyrektora szpitala i zakończył swe przemówienie odczytaniem dekretu, przyznającego drowi Ożdze „Krzyż Zasługi“ za jego tyloletnią owocną pracę.**

Naczelnik **dr. Majewski** przedstawił znaczenie nowo wybudowanego objektu dla walki z chorobami zakaźnymi, kończąc życzeniami dla dra Ożgi, który w charakterze dyrektora szpitala odniósł niewątpliwy **sukces w tej uciążliwej walce.**

Wzruszającą była **odpowiedź dyrektora dra Ożgi,** który w przepięknych słowach wyraził swą wdzięczność za słowa uznania i wyróżnienie go odznaczeniem państwowym. **Na zakończenie wzniósł okrzyk na pomyślność Rzeczpospolitej.**

Budowa bursy TSL. im. Wojewody Beliny Prażmowskiego.

Nastąpiło zwiedzanie nowo otwartego pawilonu, po czym generał Wieczorkiewicz, poprzedzany banderią konną szlachecką, udał się samochodem **na plac budowy Bursy Ludowej T. S. L. im. Władysława Beliny-Prażmowskiego.** Generał, owacyjnie witany, zajął miejsce wśród towarzyszących mu uczestników i gości, po czym do licznie zebranej publiczności, która zaległa sąsiednie ulice i wypełniła cały plac, **przemówił ks. prof. Kaczorowski.** Niezwykle dobitnie brzmiał głos księdza, kiedy mówił o potrzebie powstania tego rodzaju instytucji, jaką jest Bursa dla młodzieży. Ks. Kaczorowski zaznaczył, że jeżeli Bursa po wsze czasy ma nosić imię **twórcy Polskiej Kawalerii i zasłużonego Bojowca o Niepodległość Polski, Władysława Beliny-Prażmowskiego — to życzyć sobie należy, aby młodzież, która będzie wychowywaną w tym Zakładzie, była owiana zawsze duchem pracy dla Państwa i potęgi Rzeczpospolitej.**

Z kolei mówca zwrócił się do licznie zebranej delegacji szlachty zagrodowej, zaznaczając, że mogą roznieść po całym powiecie wieść o budowie i powstaniu bursy, w której w najbliższym czasie będzie mogła znaleźć pomieszczenie **młodzież polska zaścianków szlacheckich.**

Po odczytaniu dokumentu fundacyjnego, zabrał głos **prezes Zarządu Głównego TSL. dr. Stefan Uhma.** Niezwykłe były to słowa, w których zasłużony ten działacz społeczny ujął całość **problemu wychowania młodzieży,** wykazując, że jeżeli nam chodzi o dobro Państwa, to musimy starać się o **jak najlepsze wychowanie naszej młodzieży.** Mówca wskazując na rolę młodzieży, która w szeregach strzeleckich walczyła o Niepodległość Ojczyzny, zakończył życzeniem, aby **nowe pokolenie młodzieży, które kształcić się będzie w Bursie, nazwanej imieniem Bohatera walk ó Niepodległość Władysława Beliny-Prażmowskiego, zawsze owianą była hartem nieskazitelnego męstwa i szlachetności.**

Po podpisaniu i wmurowaniu aktu fundacyjnego — uroczystość zakończono odśpiewaniem „Boże coś Polskę“.

O mury pobliskiego kościoła parafialnego obijały się słowa pieśni: „Ojczyznę wolną pobłogosław Panie“! i szły hen w góry lekko przeprószone pierwszym śniegiem zimy, a promienie zimowego słońca oświetliły odkryte głowy tych, którzy śpiewem dawali wyraz potrzebie tego **błogosławieństwa dla zbożnej i pożytecznej pracy.**

Zapobiegliwy skarbnik komitetu, gdy ustały słowa hymnu, obliczył datki, rzucone na tacę, na kilkaset złotych i doliczył je do funduszów na ten cel już ofiarowanych.

Komitet w serdecznych słowach dziękuje przybyłym za udział w uroczystości, przy czym wyraża **słowa specjalnego podziękowania, należące się prezesowi TSL. drowi Stefanowi Uhmie,** który w krótkim czasie zrealizował inicjatywę budowy bursy tak, że **z początkiem nowego roku szkolnego, młodzież znajdzie już pomieszczenie pod nowym dachem bursy turczańskiej.**

Uczczenie zasług ks. prałata Kułakowskiego.

Bezpośrednio po zakończeniu uroczystości poświęcenia kamienia węgielnego bursy, nie było już wolnych miejsc w sali miejscowego „Sokoła“. Na salę, wypełnioną po brzegi publicznością z miasta i okolicznych miejscowości powiatu, wszedł z grupą gości — generał Wacław Wieczorkiewicz.

Obywatelskie zebranie dla uczczenia zasług ks. prałata Kułakowskiego zagaił prezes miejscowego Komitetu Porozumiewawczego Polskich Stowarzyszeń i Organizacyj Społecznych dr. Stefan **Godlewski** z Jawory. **W niezwykle gorących i serdecznych słowach podniósł ofiarną pracę ks. prałata Kułakowskiego, który od 30-kilku lat pracując na terenie powiatu turczańskiego, dał przykład ofiarnej pracy dla Państwa i dobra ludności powiatu turczańskiego. Ludność zebrana zgotowała ks. prałatowi serdeczną owację,** po czym starosta powiatowy p. Wagner odczytał akt nadania ks. prałatowi Kułakowskiemu z okazji 18-lecia Niepodległości Państwa — orderu „Polonia Restituta“.

Ostatnie słowa zagłuszyła **burza oklasków,** jaka zerwała się na sali, a wzruszony ks. prałat Kułakowski serdecznie dziękował za składane życzenia.

Z kolei udekorowani zostali „Krzyżami Zasługi“ nauczycielka p. Władysława **Szafrańska,** kierownik szkoły p. Prokop **Szeremeta,** — oraz za działalność wśród szlachty zagrodowej: Jan Martycz **Jaworski,** prezes Związku Szlachty Zagrodowej i członkowie Związku: p. Michał **Kropiwnicki** de Cołyżyc z Ilnika, p. Teodor **Matkowski Miklasiewicz** z Matkowa, p. Teodor Martycz **Jaworski** z Mielnicznego i p. Bazyli **Wysoczański** Wereha z Wysocka Wyżnego.

Na zakończenie **prezes Godlewski ofiarował ks. prałatowi Kułakowskiemu, imieniem społeczeństwa turczańskiego, portret olejny, wykonany przez artystę-malarza p. Mariana Mroza.**



KSIĄŻĘ YORKU

który po ustąpieniu króla Edwarda VIII objął tron królewski Wielkiej Brytanii jako król Jerzy VI.

Straż pożarna w Drohobyczu.



Oddział Ochotniczej Straży Pożarnej w Drohobyczu podczas defilady w dniu 11 listopada b. r. Zdjęcie dokonane na ul. Mickiewicza, tuż obok domu Legionowo - Strzeleckiego im Tadeusza Hołówki. Oddział Straży Pożarnej prowadzi naczelnik p. Jan Klementowicz.

Komunalna Kasa Oszczędności - w nowym lokalu.

Dnia 8 grudnia br. odbyło się w Turce uroczyste poświęcenie nowego lokalu Powiatowej Komunalnej Kasy Oszczędności. Poświęcenia dokonali ks. prałat Ignacy Kułakowski oraz ks. kanonik Iwan Fedowicz. Na uroczystości obecnymi byli: prezes Związku Kas Oszczędności dr. Stefan **Uhma,** dr. Marian **Wagner** dyrektor Związku, płk. **Kotowicz** z Sambora, wicestarosta **Grzędzielski,** oraz licznie zebrana publiczność w ilości około 50 osób. Po poświęceniu do zebranych przemówił dr. Marian **Wagner, podnosząc znaczenie Komunalnych Kas Oszczędności w propagandzie oszczędności i w podniesieniu dobrobytu ludności rolniczej.** Następnie dyrektor Kasy Edmund **Wahn,** podziękował przybyłym za wzięcie udziału w uroczystości. Lokal Komunalnej Kasy położony jest w centralnym punkcie miasta w Rynku, składa się z trzech pokoi odnowionych i wyposażonych we wszystkie konieczne urządzenia. Powiatowa Komunalna Kasa Oszczędności rokuje obecnie wszelkie nadzieje, że przezwyciężywszy już trudności, w jakich znalazła się w związku z powszechnym kryzysem, **będzie pomyślnie rozwijać się i pełnić swoje zadania ku powszechnemu zadowoleniu.**



Były król Wielkiej Brytanii, Edward VIII, po abdykacji przybrał nazwisko: Edward Windsor.



PANI SIMPSON
której osoba wywołała przesilenie królewskie w Wielkiej Brytanii, zakończone abdykacją króla Edwarda VIII na rzecz brata swego, księcia Yorku.

Polakom nie wolno walczyć w Hiszpanii.

Ukazało się obwieszczenie Ministra Spraw Zagranicznych, wydane w porozumieniu z Ministrem Spraw Wojskowych, Ministrem Komunikacji oraz Ministrem Przemysłu i Handlu, **o zakazie wywozu broni do Hiszpanii i hiszpańskich posiadłości zamorskich.**

Obwieszczenie to stwierdza, iż wobec przystąpienia Polski do uchwał Komitetu Nieinterwencji, **zakazany jest wszelki wywóz bezpośredni, jak i pośredni oraz reeksport broni, amunicji, samolotów w stanie zmontowanym i zdemontowanym i t. p.**

Rząd polski nie będzie udzielał ochrony ani przez swą Marynarkę Wojenną, ani przez swe przedstawicielstwa dyplomatyczne, statkom handlowym na pełnym morzu, płynącym pod polską banderą, a przewożącym zakazaną kontrabandę, jak również statkom powietrznym — w razie przekroczenia tego zakazu.

Równocześnie ukazał się komunikat, przypominający postanowienia artykułu 11-go ustawy o obywatelstwie, w **sprawie służby wojskowej w armiach obcych.**

Artykuł ten głosi, że każdy, kto wstępuje bez zezwolenia do armii obcych, **traci obywatelstwo polskie.** Przypomnienie to skierowane jest zarówno pod adresem tych, którzy już wstąpili do armii jednej z walczących stron Hiszpanii, lub też zamierzają to uczynić.

Fonotechnika na usługach kościoła.

W Przemyślu w kościele ks. Salezjanów na Zasaniu odbyła się uroczystość zainstalowania i poświęcenia megafonów. Jest to pierwsza tego rodzaju w diecezji przemyskiej a jedna z niewielu w Polsce instalacja. Uroczystego aktu poświęcenia tejże dokonał J. E. ks. biskup sufragan dr. Wojciech Tomaka, po czym nadano przez megafony szereg utworów muzyki religijnej z płyt oraz produkcje chórów: katedralnego pod batutą ks. dr. Lewkowicza i salezjańskiej szkoły organistów pod kierunkiem ks. prof. J. Ogermana. Przy organach zasiadł prof. dr. F. Rączkowski. Instalacja megafonów w dużym kościele umożliwia obecnie szerokim rzeszom wiernym wysłuchania kazań oraz wszelkich uroczystości kościelnych i jest jedyną zasługą ks. dyrektora dr. Antoniego Środki.

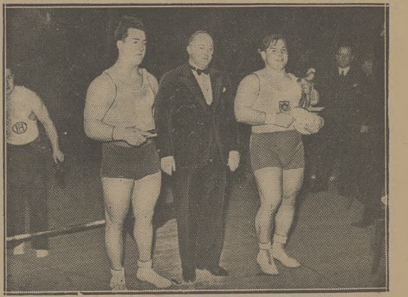
KOMUNIKACJA LOTNICZA DO PALESTYNY DWA RAZY W TYGODNIU.

Dwa loty próbne polskich samolotów komunikacyjnych do Palestyny wykazały, że komunikacja ta pod względem technicznym jest najzupełniej możliwa do zrealizowania, pod względem gospodarczym zaś wysoce uzasadniona. W obu lotach samoloty przewiozły ogromne ilości listów (około ćwierć miliona). Regularna komunikacja lotnicza między Polską a Palestyną uruchomiona zostanie w kwietniu roku przyszłego. Samoloty odlatywać będą z Polski i Palestyny dwa razy w tygodniu. W ciągu roku bieżącego dalsze próbne loty do Palestyny nie są już przewidziane.



Nowy rekord.
Olimpijczyka niemieckiego.

Na święcie prasy sportowej, urządzonym niedawno temu w Berlinie, olimpijczyk Józef Manger, zwycięzca w podnoszeniu ciężarów, ustanowił nowy rekord światowy. Udźwignął on obiema rękami ciężar wagi 263 funtów.



Z życia Związku Strzeleckiego powiatu kołomyjskiego.

W świetlicy Oddziału Związku Strzeleckiego w Słobódce Polnej odbyła się pogadanka na temat „Współpraca wsi z Kolonią". Pogadankę przeprowadził p. Zaremba.

Oddział Żeński Z. S. Kołomyja urządził w sali Z. S. wieczór św. Mikołaja. Po jednaktówce „Piąty i Szósty" św. Mikołaj rozdał strzelcom i orlętom podarki.

Następnie odbyły się pogadanki w Oddziałach Z. S. w Świętym Józefie i w Św. Stanisławie. Pogadanki przeprowadzili prezes zarządu powiatu Z. S. dr. Pollo i pp. Iwaszko i nacz. Nitka.

Komendant powiatu Z. S. kpt. Bartnicki przeprowadził ćwiczenia P. W. z hufcem Z. S. w Gwoździcu i wziął udział w pogadance w świetlicy Oddziału Z. S. w Podhajczykach.

W lokalu Z. S. w Kołomyi odbył się kurs przodowników świetlicowych. Kurs prowadzili instruktorzy Kuratorium Szkolnego lwowskiego pp. Bednarska, Dolingiewicz i Sedlaczek.

Kierownikiem administracyjnym był p. Stanisław Zaremba.

Madryt pod strzałami.



Główna arteria Madrytu, ulica Alcala, przy której zostały zbombardowane: gmach hiszpański i wspaniały gmach Głównej Poczty.

Zagadnienie polityki cennikowej i handlu okrężnego.

We Lwowie odbyło się pod przewodnictwem wiceprezesa **Schayera** posiedzenie Sekcji handlowej Izby przemysłowo-handlowej we Lwowie, na którym rozważane były m. i. **sprawa ewentualnej nowelizacji całokształtu przepisów, odnoszących się do polityki cennikowej,** a w szczególności co do wyznaczania cen i sporządzania cenników, **ujawniania zapasów oraz sporządzania faktur przy zawieraniu interesów w zakresie przedmiotów powszedniego użytku.** Sekcja handlowa uznała za pożądane wystąpienie w tej sprawie wobec władz centralnych z projektem ustawy, komasującym odnośne luźne i rozrzucone przepisy, przy równoczesnym ich dostosowaniu do aktualnych stosunków gospodarczych doby obecnej. Projekt uchwalony przez Sekcję handlową Izby będzie jeszcze podany pod obrady Sekcji przemysłowej, po czym Izba przem. handl. przedstawi odnośne wnioski na posiedzeniu Związku Izb przemysłowo-handlowych.

Z dalszych spraw, objętych porządkiem Sekcji handlowej, zasługuje na wzmiankę ustalenie obszernej opinii na ankietę, rozpisaną przez Ministerstwo przemysłu i handlu w sprawie handlu okrężnego (ulicznego i domokrążnego) oraz wpływu tej dziedziny handlu na działalność gospodarczą osiadłego kupiectwa, jak wreszcie ustalenie dla jednego z sądów opinii w sprawie kwalifikacji pewnego czynu ze stanowiska przepisów ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji.

CENA PRENUMERATY wraz z przesyłką pocztową: miesięczna zł. 0.60, kwartalna zł. 1.80, półroczna zł. 3.60. — Konto P. K. O. 506.350.
CENY OGŁOSZEŃ: Za jeden wiersz milimetrowy przez szerokość jednej szpalty (70 mm) na pierwszej stronie 60 groszy, na dalszych stronach 40 groszy. Cała pierwsza strona — 1.000 zł., następne strony 620 zł. Zastrzeżone miejsce 50% drożej.

Redaktor: Stanisław Zachariasiewicz. Nowa Drukarnia Lwowska Lwów, Akademicka 16., tel. 217-98. Wydawca: Prasowa Agencja Informacyjna WSCHÓD.